

Obradują grupy robocze

Spotkanie madryckie, zgodnie z ustalonym harmonogramem, obraduje w grupach roboczych. Tematem debat w grupie roboczej dla spraw bezpieczeństwa jest kwestia środków budowy zaufania oraz inne aspekty wojskowe. Atmosfera obrad jest dość rzeczowa, padają głosy pozytywnie oceniające niektóre aspekty realizacji zasad KBWE w omawianych dziedzinach.

(PAP)

DZIENNIK POPULARNY

Uchwały VII Plenum KC PZPR

Zgodnie z artykułem 39 Statutu PZPR Komitet Centralny postanawia zwołać IX Nadzwyczajny Zjazd partii na przełomie pierwszego i drugiego kwartału 1981 roku.

Komitet Centralny powołuje Komisję Zjazdową w zacięzonym składzie. Przewodnictwo Komisji Zjazdowej Komitet Centralny powierza I sekretarzowi KC towarzyszy Stanisławowi Kani.

Komisja Zjazdowa ze swego składu powoła Prezydium i Sekretariat komisji oraz określi zasady swej pracy. Zadaniem Komisji Zjazdowej będzie przygotowanie projektu dokumentów programowych, stanowiących podstawę w dyskusji przedzjazdowej.

Zobowiązuje się Komisję Zjazdową do wnikliwego analizowania ocen, wniosków i propozycji zgłaszanych w dyskusji i właściwego ich wykorzystania w dokumentach przygotowywanych na zjazd.

Komisja Zjazdowa w swej pracy kierować się powinna potrzebą zapewnienia udziału szerokich kręgów członków partii w wypracowaniu programu IX Zjazdu. W tym celu komisja będzie na bieżąco rozpatrywała propozycje organizacji partyjnych przesyłane do Komitetu Centralnego, a także, w miarę potrzeb, powoła zespoły robocze w których skład wchodzić mogą działacze i eksperci nie będący członkami komisji.

W grudniu br. podstawowe organizacje partyjne w oparciu o materiały VII Plenum KC ustalać na zebraniach partyjnych problemy, które ich zdaniem winny być tematem prac Komisji Zjazdowej. Terenowe instancje partyjne przekażą te problemy do Sekretariatu komisji. Materiały przekazane z POP Komisji Zjazdowej wykorzystają w trakcie opracowania projektu też na IX Zjazd oraz propozycji zmian w Statucie PZPR.

Komitet Centralny upoważnia Biuro Polityczne do podjęcia niezbędnych prac organizacyjnych związanych z przygotowaniem zjazdu.

VII PLENUM KC PZPR

Warszawa, grudzień 1980 r.

VII Plenum KC PZPR zakończyło obrady

2 bm. na krótko przed północą zakończyło obrady VII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

We wtorek kontynuowana była dyskusja nad referatem Biura Politycznego KC PZPR oraz innymi dokumentami plenum.

W drugim dniu obrad głos zabrali: członek KC, starszy mistrz w Raciborskiej Fabryce Kółców „RAFAKO” w Raciborzu, woj. katowickie — Andrzej Bosowski; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Kusłak; członek KC, przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich i Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Eugenia Kemparut; członek KC, wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP — gen. dyw. Józef Baryla; zastępca członka KC, maszynista kolejowy węzła PKP w Kielcach — Jan Buraś; zastępca członka KC — Włodzisław Lejczak; członek KC, marynarz bosman w PLO w Gdyni — Czesław Drozdowicz; członek KC, wiceprezes Związku Literatów Polskich — Jerzy Putrament; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie — Stanisław Opatko; zastępca członka KC — Adam Glazur; członek KC, minister spraw wewnętrznych — Mirosław Milewski; zastępca członka KC, brygadziści budowlani z Kombinatu Budownictwa

Miejskiego „Warszawa-Wschód” — Albin Siwak; członek KC, naczelny redaktor „Nowych Drog” — Stanisław Wróński; członek KC, pierwszy rozlewacz w Hucie „Zawiercie”, woj. katowickie — Bo-

lesław Kowalczyk; I sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu — Józef Nowak; członek KC, prezes NIK — Mieczysław Moczar; zastępca członka KC, maister w lokomotywowni PKP w Lublinie — Józef Janiszewski; członek KC, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego — Józef Pajestka; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Skierwińcach — Janusz Kubasiewicz; członek KC, mistrz obróbki skrawaniem w Wytwórni

Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu — Wojciech Jarecki; członek KC, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR — Krystyn Dąbrowska; członek KC, narzędziowiec w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfla” w Szczecinie — Edward Pustelnik; zastępca członka KC, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Ryszard Karski; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Suwał-

(Dalszy ciąg na str. 3)

W PROCESIE ODNOWY NASZEGO ŻYCIA

POTRZEBNY JEST UDZIAŁ WSZYSTKICH POLAKÓW

PARTYJNA DEBATA

ANTONI WRÓBEL

członek KC, elektromechanik w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku: Mimo wielokierunkowych działań wciąż jesteśmy świadkami napięć społecznych. Prawo do strajku, wykorzystywane jest w sposób nieodpowiedzialny dla podjęcia napęd i eskalowania żądań o charakterze politycznym. Sytuacja ta utrudnia pracę partii.

Rząd zamiast skupić się na porządkowaniu gospodarki, musi z konieczności działać na zasadzie straży pożarnej.

Równocześnie, aby mieć moralną legitymację do podjęcia działań powinniśmy szybko i zdecydowanie rozliczyć się z tymi, którzy dopuścili się łamania leninowskich norm życia partyjnego. Jest nam to potrzebne dla przywrócenia dobrego imienia partii w naszym społeczeństwie.

W naszym działaniu potrzebne jest przywrócenie właściwego znaczenia konsultacji wszystkich ważniejszych problemów, m.in. projektu regulaminu wyboru władz i delegatów. Kolejnym zagadnieniem jest sprawa utrzymywania szerszych niż dotychczas kontaktów członków kierownictwa partii z organizacjami partyjnymi.

Obserwując ostatnie wydarzenia, dochodzę do wniosku, że potencjałem decydującym o sile partii powinna być głęboka wiara marksistowsko-leninowska. Do praktyki partyjnego działania powinniśmy wprowadzić takie formy, które nie pozwolą na to, aby kryje rozmiłowało się z ideologią.

Zasadniczego znaczenia nabiera sprawa zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. W odczuciu płockiej wojewódzkiej organizacji partyjnej przygotowania trzeba rozpocząć bezpośrednio, po obec-

nych obradach plenarnych, organizując zebrania, na których można by np. skonsultować proponowany regulamin wyborczy.

RYSZARD WOJNA

członek KC, komentator „Trybuny Ludu”: Obudowa partii, jej nowa jakościowo jedność może dokonać się tylko wokół programu odpowiadającego potrzebom chwili. Mamy możliwość pełnego udziału w wieloletnim programie, który ma na celu rozbudzenie oczekiwań. Tylko taki program może ograć partię do działania.

Wśród kwestii, które na rozstrzygnięcie IX Zjazdu partii, za najważniejszą uważam te dotycząca kodyfikacji roli partii, i to zarówno kodyfikacji określonej w jej własnym statucie, jak i w fundamentach prawno-strukturalnym państwa. Mówca opowiedział się za zapewnieniem klasie robotniczej możliwości wpływu na politykę socjalną i ekonomiczną ostateczną drogą przekazywaną przez le organizacje związkowe, samorząd robotniczy, rady zakładowe wniosków i propozycji, wojewódzkim radom narodowym i komisjom Sejmowi.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Barbórka w Tv

W środę 3 grudnia br. o godzinie 18 Telewizja Polska Polskie Radio w programach pierwszych przekaza transmisję z centralnej akademii górniczej w Zanzur.

KRAJOWI POTRZEBNY JEST ŁAD, SPOKÓJ I RZETELNA PRACA

Posiedzenie Prezydium CK SD

Prezydium CK SD na posiedzeniu w dniu 2 bm. dokonało oceny aktualnej sytuacji w kraju. Podkreślono, że krajowi potrzebny jest w tej chwili ład i spokój, rzetelna praca i rytmiczność produkcji.

Społeczeństwo oczekuje operatywnego i sprężystego działania wszystkich organów administracji oświatowej oraz sprawnego zarządzania gospodarką dla jak najszybszego przezwyciężenia powstających jeszcze napięć i trudności. Stronictwo Demokratyczne wypowiedziało się za jak najszybszym rozwiązaniem tych problemów, za konsekwentną kontynuacją procesu odno-

wy, a przeciwko tym, którzy chcą proces odnowy hamować lub wyłączać niezależnie od tego, w którym ogniwie struktury państwa społeczeństwa są usytuowane. Prezydium omówiło również zagadnienia związane z najbliższym posiedzeniem plenarnym CK SD, które odbędzie się 3 bm. Tematem obrad będzie funkcjonowanie rad narodowych.



W Porcie Szczecińskim trwa rozładunek statku PLO m/s „Zyrardów”, który w swoich ładowniach przywiózł do kraju ponad 2 tony owoców cytrusowych. Na zdjęciu załadunek kartonów z owocami cytrusowymi do wagonów chłodni.

CAF — Undro — telefot

6000 mld lirów na usuwanie skutków trzęsienia ziemi

Włoski minister finansów, Nino Andreatta zaproponował we wtorek przeznaczenie 6.000 mld lirów na odbudowę rejonów zniszczonych wskutek trzęsienia ziemi w dniu 23 listopada.

Przemawiając w komisji budżetowej Izby Deputowanych która rozpatruje obecnie przedstawiony przez rząd projekt budżetu państwowego na rok przyszły, m.in. Andreatta rząd ustalił szacowane wydatki związane z koniecznością usuwania skutków trzęsienia ziemi w wysokości 1.200 mld lirów.

UFO nad Rotterdamem

W niedziele 4 holenderskich obserwatorów miało miejsce obserwowanie z różnych miejsc niezidentyfikowany obiekt latający (UFO) w kształcie rakiety który na kilka minut za trzymał się nad Rotterdamem. Władze lotnicze poinformowały, że w tym czasie nad Rotterdamem nie przelatywał żaden samolot. (PAP)

Nasz punkt widzenia

Jak podzielić sprawiedliwie

Zbliżają się święta, a wraz z nimi kłopoty z zakupami. W niejednym domu trwają już rozmowy pełne niepokoju, spotęgowanego przez znane wszystkim tegoroczne braki w zaopatrzeniu. Tak jest w Łodzi — tak jest w całym kraju.

Jak w tej sytuacji złagodzić ten niepokój? Jak zapewnić pewne minimum świątecznego zaopatrzenia? Wiemy przecież z doświadczenia że np. w sklepach miesięcznych większe możliwości nabycia — a właściwie zdobycia — szynki czy wysokogatunkowych wędlin mają ludzie nie pracujący aniżeli cała reszta zatrudnionych. Zwłaszcza ci pozbawieni krewnych — rencistów i emerytów.

Krótko mówiąc, należy — a jest jeszcze czas — nad tym pomyśleć, jak w okresie przedświątecznym bardziej sprawiedliwie rozdzielić skąpe przedziały głównie mięsa i wędlin. Inspiracją do napisania tego tekstu stała się informacja w poniedziałkowej „Trybunie Ludu”. Otóż dowiedzieliśmy się, że

„W okresie tegorocznych świąt na Wybrzeżu Gdańskim, decyzja wojewody, jednorazowo wprowadzono zostanie kartkowy system sprzedaży mięsa i wędlin... Ma to z jednej strony usprawnić sprzedaż, z drugiej umożliwić w miarę sprawiedliwej rozdzielności posiadanej ilości mięsa i jego przetworów wśród całej społeczności Wybrzeża”.

Systemem przedświątecznej sprzedaży — według „Trybuny Ludu” — obciążona ma być wszyscy zatrudnieni w przedsiębiorstwach gospodarki społecznej w woj. gdańskim. (Dalszy ciąg na str. 2)

Oszczędniej z prądem

Trudne dni przeżywa energetyka. Silne mrozy spowodowały szybki wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną. 2 bm. popyt ten szacowano na około 20.200 MW, podczas gdy rezerwowo dysponują obecnie mocą w granicach 18.500 MW. Tak więc występuje deficyt prądu i 1 tys. MW w szczycie rannym i około 1500-1600 MW w szczycie wieczornym.

W trudnych dniach szczególnie ważne jest oszczędne i racjonalne korzystanie z prądu. Dotyczy to zarówno największych odbiorców energii elektrycznej, którym są zakłady przemysłowe, jak również odbiorców indywidualnych. Duże efekty można uzyskać m.in. dzięki przesunięciu najbardziej energochłonnych procesów technologicznych o ile jest to, oczywiście możliwe, a także prac domowych na okresy po godzinach największego zapotrzebowania na prąd, a więc

między 12 a 16.30 oraz do godz. 21.30. Postępując w ten sposób możemy wydatnie złagodzić deficyt energii elektrycznej.

Trzęsienie ziemi w Szwajcarii

We wtorek rano zanotowano w Szwajcarii Romanskiej dwa wstrząsy podziemne w rejonach Sionu, Lozany, Genewy, Ementally. Wstrząs znajdowało się między Chambray i Ancecy we Francji. Silny wstrząs wstrząs wynosił 4,3 stopnia, według 9 stopniowej skali Richtera. Drugi wstrząs nieco słabszy zarejestrowano po 15 minutach. Brak wiadomości na temat ewentualnych ofiar czy strat. (PAP)

# W PROCESIE ODNOWY NASZEGO ŻYCIA POTRZEBNY JEST UDZIAŁ WSZYSTKICH POLAKÓW

# ŻYCIORYSY

(Dalszy ciąg ze str. 1)

N naszego państwa jest niezmiennie nasza partia.

## MIECZYŚLAW HEBDA

członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze; Członkowie partii oczekują od VII Plenum KC określenia strategicznego programu działania partii, przemysłowych i stabilnych decyzji, wyciągnięcia wniosków w stosunku do osób które z racji pełnionych funkcji ponoszą szczególną odpowiedzialność za spowodowanie w naszych socjalistycznych warunkach najgłębszego w okresie 36 lat i najbardziej niebezpiecznego swymi rozmiarami kryzysu gospodarczego i politycznego. Na dzisiejszym plenum musimy podjąć wszechstronne przygotowanie do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii.

Szczególnej wagi nabierają sprawy rolnictwa. Nie osiągniemy spodziewanych wyników nawet najlep-

szymi postanowieniami politycznymi, jeśli nie będą one poparte odważnym, kompleksowym programem gwarantującym szybką dostawę niezbędnych środków produkcji dla wszystkich sektorów rolnictwa i taką opłacalność produkcji rolnej, zwłaszcza zwierzęcej, która byłaby jedynym argumentem zachęcającym wszystkich rolników do rozwoju hodowli i produkcji pasz własnych. Powinniśmy zastanowić się nad możliwościami importu artykułów żywnościowych, w celu poprawy zaopatrzenia rynku.

Drugim ważnym społecznie problemem jest budownictwo mieszkaniowe. Podpisane porozumienie gdańskie przewiduje rozwiązanie tego problemu w ciągu kilku lat. Powstaje znak zapytania — jeśli zastawiamy się to z planowanymi wielkościami budownictwa mieszkaniowego na 1981 r. Powinniśmy też i inne problemy podjąć bardziej kompleksowo, odważnie i przedstawić je społeczeństwu.

## JERZY ROMANIK

zastępca członka KC, górnik brygadysta w Kopalni Węgla Kamiennego „Siemianowice”; Przemysł węglowy decyduje i decydować będzie o naszym gospodarce, a w dużym stopniu o naszym bilansie płatniczym. Rozwój górnictwa i postęp techniczny w kopalniach nie odbywał się harmonijnie. Instalowane były zmechanizowane ślany i kombajny węglowe, które kosztują miliony złotych. Zapominano natomiast o rzeczach pozornie przyziemnych, ale utrudniających pracę górników. Istotną sprawą jest także wykorzystanie wysoko wykwalifikowanej kadry inżynierskiej. Kadra ta zamiast zajmować się usprawnieniem pracy w kopalniach, zamiast opracowywać konkretne rozwiązania techniczne robi rzeczy całkowicie nie związane z jej zawodem. Zanika też tradycja w górnictwie, która wypracowali nasi przodkowie. Będzie to miało poważne konsekwencje. To wszystko wymaga innego potraktowania w przyszłości.

## EUGENIUSZ PUSTÓWKA

zastępca członka KC, dyrektor Huty im. Lenina w Krakowie; Ponad 3 miesiące temu, w tej sali, dokonaliśmy akceptacji treści porozumień z Wybrzeża. U podstaw przyjętej koncepcji rozwiązania kryzysu społecznego leżała głęboka wiara w większość narodu związaną z ideą socjalizmu. Mimo podpisanych porozumień, rzeczywistość społeczna pozostała nadal bardzo skomplikowana.

W kombinacie Huty im. Lenina przeżyliśmy burzliwe strajki w trudnych, określonych specyfiką procesu hutniczego, warunkach. Realizujemy obecnie konsekwentnie zgłoszone postulaty.

Nigdy dotąd w Hucie Lenina nie wystąpiło zjawisko odstępowania od stanowiska podyktowanego prawem.

mimo wynikających z emocji grupowych nacisków. Godną postawę zachowują ogólna dotychczasowa wiara i poczucie odpowiedzialności, które łączy z komitetem hutników umowa o współpracy w niektórych sferach, głównie socjalnych. Strajk jako źródło wewnętrznego nacisku przestał być elementem w rozmowach i działaniu.

Rozwój sytuacji w hucie zależy przede wszystkim od moralnego i politycznego zaangażowania i jej członków, od sprężystości w działaniu, od zdecydowania.

Wymaga to zbadania wszystkich sfer społecznych z nowym ruchem i wyciągnięcia z tego wniosków. Konieczne — mówca podkreślił — że opierając się na doświadczeniach Huty im. Lenina, jest przekonany głęboko o istnieniu podstaw do kontynuowania metod politycznego rozwiązania kryzysu.

## MIECZYŚLAW F. RAKOWSKI

członek KC naczelny redaktor „Polityki”; Dokładnie trzy miesiące temu, w Gdańsku i Szczecinie podpisane zostały porozumienia, które otworzyły nowy etap w historii Polski Ludowej. W dniu tym istniała dość powszechna przekonanie, że porozumienia te stworzą realną szansę dla wejścia Polski w okres przywrócenia spokoju wewnętrznego, ładu i porządku, że stabilizacja polityczna i gospodarcza znajduje się w zasięgu ręki.

Czy nadzieje te się spełniły? Czy stabilizacja to już istotny element naszej sytuacji, czy też nadal pozostałe jedynie upragnionym celem? Odpowiedź nie następuje trudności. O wejściu w erę stabilizacji stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych mowy być nie może. „Solidarność” jako twór zupełnie nowy w naszym organizmie społecznym wywołuje zarówno pełną akcep-

(Dalszy ciąg na str. 4)

## Nasz punkt widzenia

(Dokończenie ze str. 1)

biety, które korzystają z uropów macierzyńskich, rzemieślnicy oraz osoby zatrudnione w ich warsztatach, podobnie prywatni handlowcy, osoby tzw. wolnych zawodów, renciści, emeryci oraz rolnicy indywidualni, którzy utrzymują się wyłącznie z pracy w swoich gospodarstwach, z tym, że na jedno gospodarstwo przydzielona jest pojedyncza norma.

Uprawieni w czasie od 18 do 31 grudnia br. będą mogli kupić 1 kg mięsa dobrego gatunku (schabu, karkówki, szynki z kością, łopatką) oraz 1 kg wysokogatunkowej wędliny, w co wlicza się 0,5 kg wędzonki (szynki, baleronu, poledwicy). Rodzinom wielodzietnym posiadającym czworo i więcej dzieci przysługują dodatkowe normy. Pozostałe gatunki mięsa, wędlin i drobiu sprzedawane będą według dotychczasowych zasad bez kartek.

Tyle informacji z Wybrzeża. Ponieważ zdajemy sobie sprawę, że władze Łodzi nie mają już czasu, aby przygotować reglamentację wyrobów mięsnych według gdańskiego systemu, to wcale tego nie proponujemy. Ot, tam pomyślano w porę. Nie sądzimy jednakowoż, aby w krótkim czasie, jaki nam pozostał — powiedzmy do 10 grudnia — nie można było u nas opracować równie sprawnego, a co najważniejsze sprawliwego wariantu sprzedaży w sklepach mięsnych. Tytułem propozycji można np. upoważnić pracodawców, ZUS i inne uprawnione instytucje do wydawania stosownych zaświadczeń (szkoda papieru, ale trudno), które będą dokumentem ścisłego zachowania także dla handlu.

Inna propozycja, to posłużenie się legitymacją tożsamości (do rozważenia — np. dowód osobisty) przy dokonywaniu zakupu świątecznego.

Może być znacznie więcej takich rozwiązań. Mamy nadzieję, że Urząd Miasta Łodzi, a zwłaszcza jego sztabowi pracownicy, rozpatnią twórczo „burzę mózgową” i znajdą stosowny wariant.

Czekamy na to wraz z Czytelnikami.

REDAKCJA

## Cięcia inwestycyjne — ale jakie?

W miejskim województwie łódzkim na dalsze rozstrzygnięcia czeka kilkanaście wstrzymanych budów. Niektóre z nich pochłonięte już po kilkadziesiąt a bywa że i blisko 200 mln zł. Same nakłady na zabezpieczenie obiektów mają wynieść jedynie tylko w br. około 46 mln złotych. W pięciu przypadkach limitów na prace ochronno-zabezpieczeniowe w ogóle nie przyznano.

Można zrozumieć, że jesteśmy za biedni, aby kontynuować niektóre co bardziej materiały i kapitałochłonne inwestycje w przemyśle. Trzeba je więc na jakiś czas wstrzymać. Ale jednocześnie na każdym właścicielu takiego obiektu ciąży obowiązek pełnego zabezpieczenia tego co zrobiono, by nie

dopuszczać do marnotrawstwa społecznych złotych.

Niepokojące jest, że włożono nie jako do wspólnego garnika inwestycje, które muszą i mogą czekać z takimi, które czekać nie powinny. Trudno jest i będzie komunikować w Łodzi, wytłumaczyć, dlaczego wśród wstrzymanych w tym roku budów znajduje się między innymi bardzo potrzebna i wysoko zaawansowana baza remontowa deficytowych maszyn budowlanych, bez których nie można mówić o prawidłowym rozwoju budownictwa mieszkaniowego, czy dwóch rozpoczętych przed niespełna trzema laty, ferm kur i brojlerów. Pierwsza z tych ferm już w roku przyszłym miała zasilić swą produkcją rynek przemysłowej aglomeracji łódzkiej. (PAP)

## Sejmowa Komisja Oświaty i Wychowania

## Szkola w obliczu wolnych sobót

Czy w szkołach, w pracy uczniów i nauczycieli są rezerwy, które można spożytkować w związku z perspektywą wolnych sobót? Na pytania te próbowano znaleźć odpowiedź na posiedzeniu sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania, która obradowała 25 bm. pod przewodnictwem pos. Danuty Maszczyk (bezp.).

Z przeprowadzonego przez resort oświaty i wychowania sondażu w radach pedagogicznych i komisjach rodzicielskich w 350 szkołach wynika, że zdecydowana większość — 85 proc. indagowanych wypowiada się za sobotami wolnymi od nauki i wprowadzeniem tej zasady od nowego roku szkolnego 1981-82.

Oznaczałoby to zmniejszenie o 20 dni nauki w roku szkolnym z 225 obecnie do 205. Pociągane to za sobą konieczność modyfikacji programów i planów nauczania, wydłużenia nauki w czwartek, ujednolicenia terminów początku i końca roku szkolnego dla wszystkich szkół itp. Rozważana jest także możliwość pewnego skrócenia ferii grudniowych i wiosennych przy zachowaniu wakacji zimowych, bardzo potrzebnych z uwagi na regenerację sił uczniów. Zakłada się ponadto, że zmniejszenie dni nauki w ciągu tygodnia nie może spowodować, że względu na higienę pracy umysłowej dzieci i młodzieży, zwiększenia liczby godzin nauki w pozostałych dniach tygodnia.

Wszystko to kieruje uwagę na lepsze gospodarowanie czasem pracy uczniów i nauczycieli, na wykorzystanie wszelkich rezerw związanych z lepszą organizacją pracy szkół. Sprawy te były tematem szerokiej analizy przedstawionej w konferencji przez pos. Kazimierza Płaszczkę (PZPR), opracowaną na podstawie lustracji po selekcyjnych przeprowadzonych w szkołach w województwach: zamo-

skim, rzeszowskim, wałbrzyskim i legnickim. \* \* \*

W wyniku stanowiska ZNP, uznającego za niezbędne wprowadzenie historii do programu nauczania zasadniczych szkół zawodowych, przedmiot ten decyzyjnie resortu oświaty, będzie wykładany od przyszłego roku szkolnego 1981/1982. (PAP)

## Dar na CZD

25 bm. Dietrich Kellermann, dyrektor zachodniemieckiej firmy „Kellermann”, która produkuje napoje ożywcze w proszku, poinformował przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka — Janusza Wieczorka o przekazaniu daru dla CZD w postaci 600 kg sproszkowanego napoju o wartości ponad 8000 marek zachodniemieckich. (PAP)

## OD 1 STYCZNIA 1981 ROKU

## Roczna gwarancja dla „malucha” 600 ccm

Samochody „Fiat 126p” o pojemności 600 ccm, sprzedane po 1 stycznia 1981 r. będą miały 12-miesięczną gwarancję, a nie jak dotychczas tylko półroczną. Sprawy te uregulował już Monitor Polski nr 84 z dnia 3. 11. 1978 r., który stwierdzał, że półroczna gwarancja na samochody osobowe o pojemności silnika do 650 ccm będzie obowiązywać do końca 1980 r. Należy to dodać, że od 1 lipca br. roczną gwarancję mają „Fiaty 126p” o pojemności 650 ccm.

Tak więc od przyszłego roku już wszystkie samochody produkcji krajowej będą otrzymywać roczną gwarancję. Od wielu lat obowiązuje ona dla takich samochodów jak „Fiat 125”, „Polonez”, „Syrena”. Ten sam okres gwarancyjny stosowany jest od dłuższego czasu wobec samochodów montowanych w Pol-

sce, a więc „Zastaw 1100p” oraz Fiatów 127p, 128p, 131p i 132p. Należy przypomnieć, że tylko samochody Polonez i Fiat 126p zachowują gwarancję bez względu na przebieg kilometrów. Pozostałe krajowe samochody lub też montowane w Polsce tracą gwarancję jeśli przekroczą one limit kilometrów, nawet wówczas, gdy nie minął jeszcze ich okres gwarancyjny. Fiaty 125p zachowują gwarancję do chwili przejechania 20 tys. km, a Syreny — 15 tys. km. Limit taki sam jak w przypadku Syren stosowany jest również wobec montowanych u nas samochodów.

Natomiast samochody osobowe pochodzące z importu, np. Lada lub Zaporozże mają tylko półroczną gwarancję i ograniczenie przebiegu do 10 tys. km. (PAP)

## KRONIKA WYPADKÓW

▼ Godz. 8.50 Na skrzyżowaniu ulic Rojna — Traktorowa prowadzący nieostrożnie „Zuka” LDE 9388 Zdzisław P najeżdżał na tył „Urusa” SIL 418 T. W wyniku zderzenia kierowca „Zuka” doznał złamania żeber, po których opatrzeniu udał się do domu.

▼ Godz. 9.50 Na ul. Rzgowskiej przed posesją 74 wpała na bok „Fiat 125” LDE 5697, Regina D. lat 73. Piesza doznała urazów głowy, wstrząśnienia mózgu i przebywała w szpitalu w Zgierzu.

▼ Godz. 10.00 Prowadzący nieostrożnie „Fiat 125” nr rej. LDL 2530 Zdzisław D spowodował zderzenie z „Nysa” Kierowca „Fiat” doznał ciężkich obrażeń ciała i został przewieziony do Szpitala im. Bogańskiego.

▼ Godz. 10.30 Na ul. Rzgowskiej — Przybyszewskiego jadąc „Fiatem 126 p” nr rej. LDE 4649 Witold Z. potrącił nieostrożnie przechodzącą przez jezdnię Marię C., która doznała ogólnych potłuczeń.

▼ Godz. 11.00 Na ul. Traktorowej 145 pieszy Tadeusz W. wybiegł gwałtownie na jezdnię i wpał pod „Gazę” LDA 933 D. Doznał on urazów głowy i ze wstrząśnieniem mózgu został przewiezony do szpitala w Zgierzu.

▼ Godz. 16.00 Na ul. Narutowicza przy zbiegu Uniwersyteckiej Aniela L. lat 76 weszła na jezdnię w niedozwolonym miejscu i została potrącona przez „Warszawę” 7090 IO. Staruszka z obrażeniami została ogólnymi potłuczeniami przebywała w Szpitalu im. Jonschera. (per)

powołany przez Sejm na stanowisko prezesa NIK.

W r. 1946 mianowany na stopień generała, w r. 1964 generała dywizji. Prezes ZG ZBoWiD w okresie 1964 — maj 1972 r., a od maja 1972 r. — wiceprezes Rady Naczelnej ZBoWiD.

W listopadzie 1980 r. powołany został na stanowisko prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD.

Odnaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Granwaldu II klasy oraz Orderem Wirtuti Militari IV klasy.

## TADEUSZ FISZBACH

Urodzony w 1935 r. w Dobraczynie, woj. łwowskie, w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego w Kartuzach studiował w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie na wydziale technologi mleczarstwa. W czasie pracy zawodowej ukończył również studia ekonomiczne na WSN i SGPS z tytułem magistra. Posiada stopień doktora nauk technicznych.

W czasie studiów był aktywnym działaczem ZMP. Pracę zawodową rozpoczął w 1957 roku w przemyśle mleczarskim w Elblągu, na stanowisku mistrza, technologa i kierownika technicznego w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej.

W roku 1958 wstąpił do PZPR. W 1963 r. rozpoczął pracę w aparacie partyjnym, pełniąc kolejno funkcje: instruktora KMIP PZPR w Elblągu, sekretarza KP w Elblągu, instruktora KW PZPR w Gdańsku, I sekretarza KP w Tczewie. Następnie został w styczniu 1971 r. sekretarzem KW PZPR w Gdańsku, pełniąc funkcje propagandysty i następnie organizacyjnego. Od 1975 r. jest I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku. Na VII i VIII Zjeździe wybrany został członkiem KC. Jest posłem na Sejm VII i VIII kadencji.

Odnaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

## MIECZYŚLAW MOCZAR

Urodził się w 1913 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej. W latach 1929—1938 pracował jako robotnik w przemysle włókienniczym. W r. 1937 wstąpił do Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom, a następnie do KPP. W 1938 r. aresztowany za działalność rewolucyjną wyszedł z więzienia w Łomży 6 września 1939 r.

Brał udział w obronie Warszawy. W 1941 r. był założycielem organizacji „Za wolność naszą i waszą” w Łodzi, która weszła później w skład PPR. W latach 1942—1945 był dowódcą Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej w kilku obwodach m. in. w łódzkim, lubelskim i kieleckim.

Po wojnie pełnił kierownicze funkcje w organach bezpieczeństwa. W latach 1945—1948 był szefem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi. W maju 1948 r. mianowany na stanowisko wiceministra bezpieczeństwa publicznego, w sierpniu tegoż roku zostaje wojewodą olsztyńskim, a następnie od r. 1948 do 1952 — przewodniczącym Prezydium WRN w Olsztynie. W okresie 1952—1956 był przewodniczącym WRN kolejno w Białymstoku i w Warszawie.

W kwietniu 1956 r. mianowany ministrem PGR. W tym samym roku został wiceministrem spraw wewnętrznych, a następnie — od 1964 r. do lipca 1968 r. — ministrem spraw wewnętrznych.

Członek PPR od r. 1942, zaś PZPR — od r. 1948. W latach 1944—1948 wchodził w skład KC PPR. Od 1948 r. — zastępca członka KC PZPR, zaś od 1956 r. — członek KC PZPR. Od lipca 1968 do czerwca 1971 r. — sekretarz KC. Zastępca członka Biura Politycznego KC od lipca 1968 r. członek Biura Politycznego od grudnia 1970 r. do grudnia 1971 r.

Posel na Sejm w latach 1977—1980; członek Rady Państwa od czerwca 1969 do marca 1976 r.

Od czerwca 1971 r. prezes Najwyższej Izby Kontroli; od marca 1976 r. do uchwalonego 8 października br. ponownego podporządkowania NIK Sejmowi — członek Rady Ministrów. Tego dnia ponownie

## ROMAN NEY

Urodził się w 1931 r. w Piasku, w rodzinie nauczycielskiej. Szkołę średnią ukończył w 1950 r. w Tartowie. W 1953 r. ukończył studia w Akademii Górniczo-Hutniczej. W szkole średniej i na uczelni działał w ZHP i ZMP. W 1962 r. uzyskał doktorat w AGH, gdzie pracował od czasu ukończenia studiów. W 1968 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego, od 1972 r. jest profesorem. Od 1961 r. jest członkiem PZPR, był sekretarzem KU partii w AGH, członkiem Egzekutywy KW PZPR w Krakowie. Na VIII Zjeździe partii wybrany został zastępcą członka KC PZPR. W październiku 1980 r. na VI Plenum KC został powołany na członka KC i zastępcę członka Biura Politycznego KC.

W latach 1969—1972 był prorektorem, a w latach 1973—1974 rektorem AGH. W latach 1974—1977 podsekretarzem stanu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Od 1976 r. członek-korespondent PAN.

Od 1978 r. jest sekretarzem naukowym PAN w Krakowie.

Od 1979 r. jest ponownie rektorem AGH.

Jest autorem kilkudziesięciu prac naukowych z zakresu geologii polskiej. Odnaczony m. in. Krzyżami: Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski; posiada tytuł „Zasłużonego Nauczyciela PRL”.



W 338 dniu roku słońce weszło o godz. 7.25, zajądzie zaś o godz. 15.26.

## Imieniny obchodzą:

Franciszek, Ksawery

## Diżurny synoptyk:

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie duże, okresami opady śniegu. Temp. maks. w dzień — 3 st. C. Wiatr umiarkowany okresami dość silny południowo-zachodni. Ciśnienie o godz. 19 wyniosło 982,9 hPa (737,2 mm).

## Ważniejsze rocznice:

1957 — Otwarcie ośrodka telewizyjnego w Katowicach  
1955 — Otwarcie Teatru Ludowego w Nowej Hucie  
1930 — Ur. J. Luc Godard, francuski reżyser filmowy.

## Taka sobie myśl:

Długo nieobecny, krótko pamiętany.

## Uśmiechnij się



— Pan jest pierwszym moim uczniem, któremu udało się zdziżyć ze statkiem.

Serdeczne wyrazy współczucia

MGR  
**TADEUSZOWI  
OSKIEWICZOWI**

z powodu śmierci  
M A T K I

składają:

PRACOWNICY z PRZYCHODNI ZPB im. J. MARCHLEWSKIEGO

Dnia 28 listopada 1980 roku zmarł

DR MED.  
**STANISŁAW  
BIBERGAŁ**

nestor dermatologów łódzkich, b. ordynator oddziału dermatologicznego Szpitala im. Sonenberga Człowiek wielkiego serca i prawdziwego charakteru.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie składają:

CZŁONKOWIE ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO PTD

**KUKUŁKA  
BEGZKA**

I LOSOWANIE

Za 5 traf. — po 1.000 zł; „4” — 70 zł; „3” — 10 zł.

II LOSOWANIE

Za 5 traf. — po 5.905 zł; „4+” — 471 zł; „4” — 221 zł; „3+” — 46 zł; „3” — 21 zł.

Końcówki banderoli: 4-cyfr. — 500 zł; 3-cyfr. — 100 zł.

7.XII. przeprowadzone zostanie III BEZPŁATNE LOSOWANIE oraz losowanie premii specjalnych do 6” w I i II losowaniu w wysokości 165.000 zł.

Jednocześnie zawiadamia się PT Graczy, że gra z 7.XII. br. jest ostatnią, która bierze udział w konkursie pn „WSZYSCY MAJĄ SZANSE”. Ostatni termin składania kompletów bezpośrednio w biurze EGL lub nadsyłania pocztą, upływa z dniem 13.XII. br. o godz. 18. Losowanie nagród — 21.XII. br.

Zmiana cen jaj

**Komunikat PKC**

W związku z sezonową podwyżką br. podwyższone są ceny detaliczne do 4,20. Jaj małych do 3,80 zł za 1 sztuka.

**Komunikat Totka**

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 29/30. 11. 1980 r. stwierdzono:

LIGA POLSKA

6 roz. z 13 trafieniami — wygrane po 29.903 zł, 109 roz. z 13 trafieniami — wygrane po 1.591 zł, 1.308 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 132 zł, 8.114 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 31 zł.

LIGA ANGIELSKA

7 roz. z 13 trafieniami — wygrane po 152.707 zł, 173 roz. z 12 trafieniami — wygrane po około 6.000 zł, 2.227 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 479 zł, 16.386 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 65 zł.

# SYTUACJA GOSPODARCA I ZADANIA W TEJ DZIEDZINIE

## Skrót informacji członka Biura Politycznego, prezesa Rady Ministrów Józefa Pińkowskiego

Sytuacja polityczna w naszym kraju kształtuje się w dużym stopniu pod wpływem tego, co się dzieje w gospodarce. Trudności w naszej gospodarce narastały od lat. Sytuację dodatkowo pogorszyły katastrofalnie niskie wyniki w produkcji rolnej. Jej poziom w bieżącym roku będzie o 12 proc. niższy od wyników uzyskanych w ubiegłym roku i ukształtuje się poniżej 1973 roku. Jednocześnie nastąpiło w ostatnim czasie istotne obniżenie wydajności pracy w przemyśle, co — obok trudności zaopatrzeniowych i energetycznych — spowodowało poważny spadek poziomu produkcji przemysłowej oraz dalsze pogorszenie powiązań zaopatrzeniowo-kooperacyjnych. Sytuacja komplikuje bardzo to, że produkcja wielu podstawowych wyrobów wpływających na funkcjonowanie całej gospodarki i zaopatrzenie ludności będzie w roku bieżącym znacznie niższa od planowanej.

W rezultacie, mimo dużych wysiłków większości załóg pracowniczych, nie osiągamy jeszcze zadowalającej poprawy w przywróceniu normalnego rytmu pracy. Oceniamy wstępnie, że w skali całego bieżącego roku produkcja przemysłowa ukształtuje się na poziomie zbliżonym do roku ubiegłego, podczas gdy planowany był wzrost o ok. 3 proc.

Tegoroczna produkcja budowlano-montażowa w gospodarce społecznej będzie o ok. 7 proc. niższa niż w roku ubiegłym. W 1980 roku przekaże się do użytku 220—240 tys. mieszkań, jednakże w ramach planu bieżącego roku tylko około 180 tys. mieszkań.

Niekorzystne wyniki w rolnictwie i przemyśle, a także w innych dziedzinach produkcji materialnej spowodują, że wytworzony dochód narodowy będzie mniejszy niż w roku ubiegłym o około 3 proc.

W tej niepomyślniej sytuacji powstało poważne zagrożenie dla poziomu życia. Aby to zagrożenie zmniejszyć, rząd podejmował działania mające na celu zwiększenie oszczędności budżetowych, pozyskanie dodatkowych towarów żywnościowych z importu oraz lepsze zagospodarowanie zapasów. Niemniej okazało się jednak pełne zrekompenzowanie niedoborów i strat produkcyjnych, co przy równoczesnym wzroście pieniężnych przychodów ludności spowodowało pogłębienie nierównowagi i wzrost napięcia na rynku.

Saldo naszych obrotów z krajami kapitalistycznymi ulegnie pogorszeniu w stosunku do planu o ok. 3,5 mld zł dew. Wiąże się to w znacznej mierze ze zwiększeniem, ponad założenia planu, importu zbóż i pasz oraz artykułów żywnościowych, a także ze zmniejszeniem naszego eksportu.

Jak wynika z tych danych, sytuacja gospodarcza kraju jest nad wyraz poważna. Nie ma innych możliwości przezwyciężenia trudności i zmniejszenia braków trapiących całe społeczeństwo, jak podniesienie jakości i sprawności pracy. Jeśli nie uda nam się tego uzyskać, grozi narastanie zaległości produkcyjnych, rozprężenie gospodarki oraz niemożność — mimo najlepszych chęci organów władzy — realizacji przyjętych zobowiązań dotyczących poprawy położenia ludzi pracy.

Rząd bieżącymi decyzjami dokumentuje konsekwentną realizację zawartych zobowiązań. Dyrektoriaty zakładów pracy, zjednoczenia i resorty rozpatrują i rozwiązują tysiące różnych postulatów pracowniczych. Ich realizacja jest i będzie stale rozliczana. Obecnie nie ma istotnych powodów usprawiedliwiających wywoływanie nowych strajków, a ich nieprzebieganie jest i będzie stale rozliczane. Obecnie nie ma istotnych powodów usprawiedliwiających wywoływanie nowych strajków, a ich nieprzebieganie jest i będzie stale rozliczane.

Uważamy, że związki zawodowe, z którymi rząd pragnie prowadzić partnerską współpracę, powinny również rozważyć tę sytuację i same zdecydowanie przeciwstawić się dezorganizacji gospodarki, bowiem grozi to nieobliczalnymi skutkami.

Najwyższy czas, by przywrócić spokój i atmosferę sprzyjającą wspólnemu rozwiązywaniu przez całe społeczeństwo i rząd problemów, które decydująco będą o żywności i o innych sprawach narodu.

Kluczowe znaczenie mają działania zmierzające do łagodzenia napięcia w zaopatrzeniu rynku. W bieżącym roku pieniężne dochody ludności wzrosną o ok. 140 mld zł tj. o 10 proc. W roku przyszłym należy się liczyć z ich dalszym wzrostem o ok. 17 proc. Taka wzrost dochodów ludności wywołuje dodatkowy gwałtowny wzrost popytu na towary i usługi, stwarza głęboką nierównowagę rynkową. Nie może więc i nie powinien być powiększany.

Dążąc do poprawy sytuacji rynkowej podjęliśmy szereg dodatkowych działań, zwłaszcza w dziedzinie zaopatrzenia ludności w żywność. Zapewniamy dostawy podstawowych artykułów żywnościowych w grudniu na poziomie równym, a w niektórych asortymentach nawet wyższym niż w roku ubiegłym. Dostawy mięsa i przetworów mięsnych łącznie z mięsami ukształtują się na poziomie grudnia roku ubiegłego, mimo globalnego spadku tegorocznej skupu żywca. Trzeba otwarcie powiedzieć, że z uwagi na poważny spadek krajowej produkcji rolnej i rosnące ceny żywności na rynkach światowych czekają nas trudne miesiące.

Jeśli idzie o mięso i tuszki zwierzęce, przedstawiliśmy pod społeczną dyskusję propozycję wprowadzenia systemu kartkowego. Uważamy, że w warunkach poważnego spadku produkcji zwierzęcej jest to jedyny sposób zapewnienia każdej rodzinie minimum deficytowych artykułów żywnościowych. Równocześnie przeciwdziałamy dalszemu zalesaniu się hodowli. Dlatego podjęliśmy decyzję o bardzo wysokim imporcie zbóż i pasz. Wydatnie podnieśliśmy ceny skupu dostarczanych przez włoś produktów, co zapewni opłacalność produkcji zwierzęcej.

Rząd upoważnił ministra handlu wewnętrznego i usług do rozwijania wielostronnej wymiany i eksportu przemysłowych towarów rynkowych w zamian za import żywności. Przewidyujemy, że w 1981 r. można będzie uzyskać tą drogą dodatkowe dostawy artykułów żywnościowych wartości ponad 20 mld zł.

W istniejących warunkach koncentrować będziemy uwagę przede wszystkim na pokryciu potrzeb społeczeństwa na podstawowe towary przemysłowe. Pod takim kątem zamierzamy przeprowadzić zmiany w strukturze produkcji rynkowej. Dokonywać się one muszą w ścisłej współpracy przemysłu z handlem.

Mimo działań podejmowanych na rzecz zwiększenia dostaw towarów i usług dla ludności, równowaga pieniężno-rynkowa w przyszłym roku ulegnie dalszemu pogorszeniu z uwagi na przewidywany duży wzrost przychodów pieniężnych ludności. Dlatego też ważne jest podejmowanie kroków zapobiegających do oszczędzania oraz stabilizacji rynku. Zgodnie z powszechnym odczuciem społecznym przygotowujemy się do zmniejszenia do ograniczenia wydatków, społecznie nieuzasadnionych dochodów oraz do zmniejszenia ich rozpiętości. W tym celu zmieniamy dotychczasowe zasady podatku wyrównawczego.

Do połowy 1981 roku opracowane będą, we współdziałaniu ze związkami zawodowymi, zasady polityki płac na lata 1981—1985. Powinny one zapewnić społecznie uzasadnione zadowolowanie różnie w poziomach płac. Mechanizm rekompensowania wzrostu kosztów utrzymania, nad którym trwają prace, powinien zapewnić ochronę płacy realnej. W ramach dokonywanych usprawnień systemu ekonomiczno-finansowego, kierownictwo gospodarki zmieniło zasady gospodarowania funduszem plac, tak aby włączył się on ściślej z wynikami ekonomicznymi przedsiębiorstw. Równocześnie tworzyć będziemy warunki do prowadzenia bardziej samodzielnego i twórczego systemu w zakładach pracy.

Lepsza podstawa dla sprawiedliwej polityki płac i świadczeń socjalnych zapewni opracowanie i wdrożenie w 1981 r. do praktyki tzw. minimum socjalnego opartego na badaniach kosztów utrzymania. W ramach prac nad reformą systemu emerytalnego, której realizację zaczynamy w przyszłym roku, przygotowujemy się do nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. W tym przypadku idzie również o stopniową likwidację tzw. starego portfela określenie warunków okresowej rewaloryzacji rent i emerytur w związku ze wzrostem kosztów utrzymania, a także zniwelowania nie uzasadnionych rozpiętości w wysokości rent i emerytur.

Pomimo znacznego obniżenia w roku przyszłym ogólnych nakładów inwestycyjnych postanowiliśmy — w odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego — utrzymać je co najmniej na dotychczasowym poziomie. Dotyczy to także inwestycji w ochronie zdrowia, w oświacie i kulturze.

Przeważająca większość realizowanego w miastach społecznego budownictwa mieszkaniowego oparta jest o elementy wytwarzane w fabrykach domów. Jest wiele słusznej krytyki rozwiązań technologicznych i architektonicznych budynków wnoszonych tym systemem. Sprawa bardzo ważna jest więc właśnie wykorzystanie możliwości fabryk domów dokonujące ich stopniowej modernizacji, rozbiórka przemysłu materiałów budowlanych i innych dziedzin przemysłu mieszkaniowego.

Tworzymy dogodniejsze warunki dla rozwoju budownictwa indywidualnego. Znajdzie to praktyczny wyraz w zwiększeniu dostaw materiałów budowlanych oraz rozszerzeniu pomocy kredytowej przy równoczesnej poprawie ich warunków. Decyzje w tej sprawie będą podjęte jeszcze w grudniu br.

Za niezbędne uznaliśmy także dokonanie zmian w polityce rozdzielania mieszkań. Uważamy, że mieszkańca wnoszone w ramach spółdzielni mieszkaniowych powinny być dzielone przede wszystkim wśród ich członków, pod nadzorem samych spółdzielców. Dla rodzin gorzej sytuowanych przewidujemy się rozszerzenie pomocy finansowej. Nasilamy walkę z zjawiskami spekulacji mieszkaniowej.

Zadaniem szczególną wagą jest polepszenie ochrony zdrowia społeczeństwa. Wychodzimy z założenia, że mimo trudności gospodarczych ta sfera działalności powinna być traktowana w sposób zapewniający stopniową, widoczną poprawę. Rząd podjął decyzje w sprawie interwencyjnego zakupu za granicą leków i surowców dla ich produkcji. W IV kwartale bieżącego roku dostawy

leków wzrastają o ok. 12 proc. W 1981 r. zakłada się wzrost dostaw wyrobów farmaceutycznych z produkcji krajowej o 9 proc. Ponadto zakup leków gotowych z krajów kapitalistycznych zwiększy się o ok. 43 proc. Jednocześnie dokonamy importu leków z krajów socjalistycznych łącznej wartości 400 mln zł dewizowych. Chcemy też poprawić warunki opieki zdrowotnej m. in. przez wzrost wydatków rzeczowych oraz stawek żywieniowych w placówkach służby zdrowia i opieki społecznej.

Z warunkami życia ściśle wiąże się sprawa wypoczynku i przejścia na pięciodniowy tydzień pracy. Propozycje w tej sprawie przedstawiono do dyskusji. Stojmy na stanowisku, że w dyskusji nad pięciodniowym tygodniem pracy należy wypracować takie rozwiązania, aby pogodzić zwiększenie możliwości wypoczynku z zapewnieniem odpowiedniego poziomu produkcji.

Główną przeszkodą, decydującą o przywróceniu globalnej równowagi, jest zwiększenie wydajności naszej gospodarki oraz zapewnienie właściwych proporcji w tworzeniu i podziale dochodu narodowego.

Mówiąc o 1981 roku pragnę podkreślić, że będzie on bardzo trudny. Wynika to przede wszystkim z wręcz katastrofalnego nieurodzaju, jego wpływu na produkcję artykułów żywnościowych w roku przyszłym. Wynika to również z bardzo dotkliwego zmniejszenia krajowej produkcji paliw i surowców — głównie węgla, miedzi i innych. Wreszcie pragnę wskazać na poważne trudności importowe z krajów kapitalistycznych wiążące się z naszym zadłużeniem.

Z uwagi na to proponujemy, aby w kształtowaniu planów na najbliższy okres i na rok przyszły nie nastawiać się na wzrost ilościowy. Natomiast powinniśmy skoncentrować uwagę załóg zjednoczeń i resortów na tworzeniu odpowiednich warunków produkcyjnych przedsiębiorstw. Zapewnienie zostanie zaopatrzenie surowcowo-materiałowe w pierwszej kolejności dla zakładów produkujących podstawowe artykuły rynkowe oraz towary mogące być przedmiotem opłacalnego eksportu.

Zapewniliśmy m. in. w listopadzie i grudniu dodatkowe środki w wysokości 500 mln zł dew. na uzupełniający import materiałów i elementów kooperacyjnych. Ze Związku Radzieckiego uzyskujemy w roku bieżącym dodatkowe dostawy niektórych ważnych surowców przemysłowych, m. in. bawełny, apatytu i amoniaku. Zapewnione zostały zwiększone dostawy wielu surowców o podstawowym znaczeniu również w roku przyszłym.

Dokonyjemy zasadniczego zwrotu w podejściu do spraw rozwoju rolnictwa. Celem naszym jest stworzenie nowoczesnej bazy materiałno-technicznej gospodarki rolnej. Raz jeszcze pragnę stwierdzić, iż linia przewodnią następnego pięcioletniego będzie rozwój rolnictwa i przemysłu spożywczego. Już w przyszłym roku, pomimo trudnej sytuacji gospodarczej kraju, zwiększone będą dostawy środków produkcji dla rolnictwa.

Stworzone zostaną preferencje dla lepszego wykorzystania potencjału przemysłu drobnego i rzemieślniczo. W tym celu zapewnimy lepsze warunki dla zagospodarowania surowców lokalnych, jak też poprawę zaopatrzenia ze źródeł scentralizowanych. Usunie zostaną bariery limitowe i formalno-prawne, ograniczające wykorzystanie potencjału produkcyjnego przemysłu drobnego i rzemieślniczo.

Jeśli idzie o sferę podziału dochodu narodowego, to podstawowym zadaniem w tej dziedzinie jest ochrona poziomu życia społeczeństwa. Aby to zapewnić musimy poważnie zmniejszyć środki przeznaczone na inwestycje oraz znacznie pogłębić oszczędności w gospodarowaniu wszelkimi środkami, zwłaszcza na cele nie związane z warunkami życia ludzi.

W tym celu dokonaliśmy analizy inwestycji kontynuowanych oraz nowo rozpoczynanych i obecnie na podstawie zaleceń rządu podejmowane są przez ministrów i wojewodów konkretne decyzje w sprawie ograniczenia i wstrzymywania inwestycji. Zmiany dokonywane w sferze inwestycji są bardzo złożone. Chodził bym nie tylko o obniżenie poziomu nakładów, lecz także o zapoczątkowanie takich zmian w strukturze inwestycji, aby preferowały one gospodarke żywnościową, zaopatrzenie rynku, budownictwo mieszkaniowe i ochronę zdrowia. Wielką rezerwą jest zagospodarowanie maszyn i urządzeń zakupionych, a dotychczas nie zainstalowanych. Wartość tych maszyn wynosi obecnie około 50 mld zł.

Aby w przyszłości zapobiec tego typu zjawiskom wzmocniona zostanie przez rząd kontrola zawieranych kontraktów na dostawę maszyn i urządzeń z zagranicy. Równocześnie dostosowana będzie odpowiednio do zmian w programie inwestycyjnym ich produkcja w kraju.

Jednym z kluczowych problemów gospodarki jest stopniowe rozwiązywanie narosłych w minionych latach trudności, wynikających z nadmiernego zadłużenia państwa wobec zagranicy. Nasze trudności byłyby jeszcze większe, gdyby nie pomoc i dodatkowe dostawy towarów ze strony krajów socjalistycznych, a zwłaszcza Związku Radzieckiego. Rozwój współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi posiada zasadnicze znaczenie dla przezwyciężenia naszych trudności. Jest to współpraca owocna i pożyteczna, posiadająca fundamentalne znaczenie dla dalszego rozwoju kraju. Zapewnia nam ona stabilność dostaw surowców i materiałów, w tym tak decydujących dla gospodarki jak ropa naftowa, gaz, rudy, bawełna, wroby przemysłu chemicznego a także warunki do korzystnej kooperacji i specjalizacji produkcji. Rozszerzenie tej współpracy będzie jednym z podstawowych zadań przy opracowywaniu planów na rok przyszły i pięcioletkę.

Bardzo ważną kwestią jest powiększanie obrotów z krajami kapitalistycznymi. Sytuacja płatnicza w handlu z tymi krajami jest niezwykle poważna i praktycznie import z tego obszaru jest uzależniony od wielkości kredytów, jakie zdołamy uzyskać oraz od możliwości spłaty naszych zobowiązań. Stąd też wielkość importu z krajów kapitalistycznych musi wpływać z realnie ocenianymi możliwościami i całą gospodarka musi się do tego przystosować.

Sytuacja stwarza konieczność stałej aktywizacji opłacalnego eksportu. Dla zapewnienia warunków realizacji tego celu niezbędne jest: wykorzystanie wszelkich możliwości wzrostu produkcji przeznaczonych na eksport; stworzenie skutecznego systemu premiowania załóg i przedsiębiorstw produkujących na eksport i ich kooperatów oraz załóg przedsiębiorstw handlu zagranicznego; wzmocnienie koordynacyjnych funkcji Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej w zakresie wymiany towarowej z zagranicą.

W naszej pracy koncentrujemy wiele uwagi na następujących sprawach: PO PIERWSZE — na przygotowaniu reformy gospodarczej i warunków jej urzeczywistnienia; PO DRUGIE — w ramach prac nad pla-

nem 3-letnim na opracowaniu 3-letniego programu przywrócenia równowagi i stabilizacji gospodarczej kraju.

Rozważając reformę gospodarczą jest przedsięwzięciem o podstawowym znaczeniu dla usprawnienia funkcjonowania gospodarki. Za konieczne uznaje się wypracowanie takich rozwiązań, które zapewniłyby szeroki zakres samodzielności przedsiębiorstw i efektywnego współdziałania samorządu robotniczego w zarządzaniu nim. Osiągnięcie celów reformy wymaga znacznego rozszerzenia uprawnień i odpowiedzialności przedsiębiorstw. Wymaga także racjonalizacji system cen zaopatrzeniowych, aby mogły one właściwie spełniać funkcje narzędzi rachunku ekonomicznego.

Integralną częścią prac nad reformą będzie program doskonalenia struktur organizacyjnych, ich uproszczenie i wyeliminowanie zbędnych ogniw i szczebli zarządzania. Dotychczasowa dyskusja wskazuje, że konieczne będą istotne usprawnienia organizacji szczebla centralnego.

Tezy zawierające główne przewodnie idee reformy będą przedstawione opinii społecznej w najbliższych tygodniach.

Równocześnie z pracami nad docelową koncepcją reformy, wprowadzamy od r. 1981 istotne zmiany w zarządzaniu gospodarką. Sprawdza się one do tego, że:

- kierownictwo przedsiębiorstw i samorząd robotniczy uzyskują znacznie rozszerzone uprawnienia do ustalania planów swej działalności;
- liczba wskaźników przekazywanych przedsiębiorstwom przez jednostki nadrzędne ograniczona zostanie o połowę w porównaniu ze stanem dotychczasowym;
- zniesienie zostanie limitowanie zatrudnienia;
- fundusz plac zaoszczędzony w wyniku zmniejszenia zatrudnienia pozostanie do wykorzystania w przedsiębiorstwie;
- zwiększenie funduszu plac przedsiębiorstw uzależnione zostanie od wzrostu produkcji netto w gałęziach przetwórczych, lub ilościowego wzrostu produkcji w gałęziach surowcowo-wydobywczych;
- przedsiębiorstwa uzyskają szerokie uprawnienia i możliwości w zakresie dysponowania posiadanym funduszem plac.

Jeśli idzie o 3-letni program przywrócenia równowagi ekonomicznej i stabilizacji gospodarczej kraju, nad którym podjęliśmy prace, to za właściwy jest jeszcze na jego prezentację. Prace są bowiem w toku. Wznowimy zadania, które osiągnięcie zasadniczej poprawy sytuacji rynkowej, wywołanie i umocnienie rozwojowych tendencji produkcyjnych w rolnictwie, uporządkowanie sytuacji w inwestycjach, przygotowanie i zrealizowanie reformy plac, zasłok rodzinnych i emerytur, co określił nowy kształt naszej polityki społecznej, przygotowanie i powołanie do życia reformy gospodarczej, co przyczyni się do usprawnienia funkcjonowania gospodarki i zwiększenia jej efektywności. Ważnym zadaniem będzie również rozwinięcie zdolności eksportowych gospodarki.

Realizacja naszych zamierzeń w sferze społecznej i gospodarczej w dużym stopniu zależy od zapewnienia postępu w pracy administracji wszystkich szczebli. Musi ona sprostać nowym warunkom społecznym, rozwinąć partnerskie działania wobec rozwijających się różnorodnych form samorządności, wobec zróżnicowanego ruchu związkowego.

Administracja została poddana w ostatnich tygodniach surowemu egzaminowi. Niektóre ogniw nie zdały go z powodu niekompetencji, rutyniarstwa, braku wrażliwości na ludzkie sprawy i oportunizmu. Ujawniły się przypadki nieuczynności, korupcji, nadużywania stanowisk do czerpania osobistych korzyści. W stosunku do takich pracowników administracji wyciągamy surowe konsekwencje.

Ogromna większość pracowników administracji, to oddana socjalistycznemu państwu kadra pracownicza zdolna do działań w obecnych warunkach, do realizacji zadań, które wytycza partia w procesie odnowy i jakie stawiają przed administracją przedstawicielskie organa władzy państwowej. W pracy administracji musimy ugruntować takie zasady podejmowania decyzji, w których jest miejsce na korzystanie z opinii społecznej, na kolegiałość, na zaskągnięcie opinii ekspertów i doradców, jest miejsce na ryzyko, ale wyraźnie określona jest indywidualna, osobista odpowiedzialność kierownika. Doskonale system funkcjonowania gospodarki i państwa zmniejszać będziemy liczebność administracji i upraszczać jej strukturę organizacyjną, obniżać jej koszty. Wiele budynków administracyjnych jest już obecnie przekazywanych na cele społeczne.

Problemem szczególną wagą przed którym stojmy wszyscy, jest budowa społecznego zaufania do władzy i umocnienie jej autorytetu. Zakłada to, zarówno szeroka, społeczna kontrola i konsultacja jak i zwiększona dyscyplina społeczna w realizacji podejmowanych decyzji. Wiąże się więc z właściwym rozumieniem i rozszerzaniem socjalistycznej demokracji.

Przy wypełnianiu swych konstytucyjnych obowiązków rząd widzi w związkach zawodowych swego najważniejszego partnera. Dlatego też będziemy pogłębiać i rozwijać współdziałanie z całym ruchem związkowym, z branżowymi związkami i NSZZ „Solidarność”. Partnerstwo wymaga posłobiania współdziałania w rozwiązywaniu problemów ludzi pracy, rozwoju kraju. Na tych zasadach pragniemy współpracować z samorządem robotniczym, większym, spółdzielczym, z samorządem środowisk twórczych, z wszystkimi ogniwami samorządności obywatelskiej.

Państwo stanowi w naszych socjalistycznych warunkach ustrojowych wspólne dobro całego narodu. Jest wspólna organizacja całego społeczeństwa. Troska każdego obywatela musi być to, aby ogólnym państwowym był silny i zdrowy pod każdym względem. Dlatego też wszyscy, którym leży na sercu dobro Polski, dobro naszej socjalistycznej ojczyzny, powinni przeciwstawić się wszelkim próbom osłabiania ludowego państwa i jego organów, wszelkiej działalności godzącej w socjalistyczne zasady ustroju Polski Ludowej.

Z dajemy sobie sprawę z wysokich wymogów i oczekiwań społecznych związanych, z pracą rządu. Staraliśmy się odciać nabrzmiałe problemy i rozwinąć działania nad ich rozwiązaniem, zgodnie z postanowieniami VI Plenum KC. Jest na pewno wiele spraw, które powinny być rozwiązywane szybciej i skutecznie. Mając na celu wywiązanie się z tych zadań pragnę z całą mocą podkreślić, że rząd uczyni wszystko, co sprzyjać będzie stabilizacji życia kraju i zapewnieniu normalnego rytmu pracy. Oparciem dla rządu w tych staraniach jest cała partia, jej doświadczona, ofiarne i zaangażowane kadry, są wszystkie siły społeczne aktywne przeciwstawiające się anarchii i chaosowi, ofensywnie wstępujące przeciw wszelkim próbom destabilizacji naszego życia, wspierające odnowę życia społeczno-gospodarczego kraju a równocześnie dobrze rozumiejące, że proces ten toczy się może prawidłowo tylko w warunkach wysokiej dyscypliny społecznej i produkcyjnej i że może to być tylko proces twórczej kontynuacji socjalistycznego rozwoju Polski.

## VII Plenum KC PZPR zakończyło obrady

(Dokończenie ze str. 1)  
kach — Zbigniew Bialecki; zastępca członka KC, przewodniczący FSZMP, przewodniczący ZSMP — Andrzej Kofek; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Radomiu — Janusz Prokopiak; zastępca członka KC — Zbigniew Głowacki; zastępca członka KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Wacław Piątkowski; członek KC, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Henryk Szabla; członek prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR; sekretarz naukowy PAN — Jan Kacmarek; członek KC ambasador PRL w ZSRR — Kazimierz Olszewski; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Chełmie — Henryk Świdarski; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnobrzegu — Tadeusz Haladaj; członek KC — Maria Milczarek; członek KC, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Jankowa gmina Pakość, woj. bydgoskie — Roman Bajerski; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu — Henryk Kostecki.

W dalszym ciągu obrad członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Kazimierz Barcikowski przedstawił w imieniu Komisji

Wnioskowej VII Plenum projekty uchwał.  
Plenum Komitetu Centralnego podjęło uchwałę „Zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego” (tekst uchwały zamieścimy w jutrzejszym numerze).  
Przyjęto uchwałę w sprawie zwolnienia IX Zjazdu PZPR, powołując równocześnie 218-osobową Komisję Zjazdową ze Stanisławem Kaną jako przewodniczącym (tekst uchwały podamy oddzielnie).  
Uchwalono powołanie 6 problemowych komisji Komitetu Centralnego organizacyjnej, ideologicznej, ekonomicznej, rolnej, ruchu zawodowego młodzieżowej.  
Przyjęto następnie regulamin wyborów władz i delegatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.  
W imieniu Komisji Wnioskowej powołano na poprzednim VI Plenum, członek Biura Politycznego sekretarzem KC PZPR Stefan Olszowski zwrócił się o przyjęcie do wiadomości sprawozdania z prac komisji wnioskowej.  
Następnie Stefan Olszowski przedstawił propozycje w sprawie odpowiedzialności personalnej. W tym punkcie S. Olszowski odczytał nadesłany do Komitetu Centralnego, na ręce I sekretarza, list Edwarda

Gierka z prośbą o odwołanie go ze składu KC PZPR z powołaniem się na stan zdrowia.  
Przyjęto uchwałę w sprawie odpowiedzialności personalnej Edwarda Gierki i Piotra Jaroszewicza (tekst uchwały podamy oddzielnie).  
Przyjęto uchwałę dotyczącą zobowiązania byłych członków kierownictwa partii do rezygnacji z mandatów poselskich (tekst podamy oddzielnie).  
Przyjęto uchwałę dotyczącą odpowiedzialności partyjnej Adama Glazura i Włodzimierza Lejczaka za ostre zaniedbania w pracy kierowniczych przez nich resortów (tekst podamy oddzielnie).  
W dalszej części obrad w imieniu Biura Politycznego, I sekretarzem KC PZPR Stanisław Kania przedstawił propozycje w sprawie zmian w składzie Biura Politycznego i Sekretariatu KC.  
O zwolnieniu z funkcji członków kierownictwa zwrócił się Władysław Krucezk i Alojzy Karkoszka — z uwagi na stan zdrowia oraz Stanisław Kowalczyk — wiceprezes Rady Ministrów i Andrzej Werblan — wicemarszałek Sejmu PRL — z uwagi na wnioski o ograniczenie liczby członków Biura Politycznego pełniących funkcje państwowe.

Komitet Centralny zwolnił W. Krucezkę, A. Karkoszkę, S. Kowalczyka i A. Werblana z funkcji członków Biura Politycznego. A. Werblan zwolniony został również z funkcji sekretarza KC.  
Andrzej Werblan złożył oświadczenie przedstawiając motyw swojej decyzji.  
Stanisław Kania podziękował tym towarzyszom, życząc, aby w miarę swych sił aktywne służyli partii i socjalistycznej Polsce.  
Na członków Biura Politycznego powołano Mieczysława Moczara — prezesa Najwyższej Izby Kontroli i Tadeusza Grubskiego, sekretarza KC; na zastępcę członka Biura Politycznego Tadeusza Fiszbacha — I sekretarza KW PZPR w Gdańsku; na sekretarza KC Romana Neya — zastępcę członka Biura Politycznego, rektora AGH w Krakowie.  
Stanisław Kania pogratulował nowo wybranym towarzyszom.  
Na zakończenie obrad przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania (przemówienie S. Kania opublikowane zostanie w czwartkowej prasie).  
Plenum zakończyło się odpiewaniem Międzynarodówki. (PAP)

# W PROCESIE ODNOWY NASZEGO ŻYCIA POTRZEBNY JEST UDZIAŁ WSZYSTKICH POLAKÓW

(Dalszy ciąg ze str. 2)  
tacje, jak i dezaprobatę, bądź też w najlepszym razie nieufność. „Solidarność” nie jest i nie może być traktowana też jako ruch jednorodny. Dostrzeganie tej niejednorodności jest sprawą najważniejszą, która w najbliższych tygodniach zdecydowanie o dalszym kierunku rozwoju Polski.

Niejednorodność ta przejawia się w tym, że na jednym biegunie znajdują się w „Solidarności” miliony ludzi pracy, którzy zgłosili do niej swój akces, ponieważ dostrzegli w niej się zdolną do skutecznego obrony interesów, a na drugim — wyłonione w toku żywiołowej kształtującego się ruchu zespoły przywódców, otoczone doradcami, wśród których nie brak i naszych przeciwników politycznych.

Umiearkowani przywódcy „Solidarności” na wszystkich szczeblach, a także ich doradcy powinni wiedzieć, że ich pierwszym obowiązkiem jest jednak uporanie się z radykalami, z elementami anarchoizacji i energicznymi działaniami na rzecz tworzenia układu partnerskiego. Nie ulega wątpliwości, że kraj nasz ma ciągle historyczną szansę dokonania takich zmian w strukturach społecznych i gospodarczych, które przyniosą korzyść naszemu narodowi i socjalizmowi.

Madre wykorzystanie tej szansy zależy jednak nie tylko od przywódców „Solidarności” i innych sił politycznych aktualnie działających w Polsce, lecz przede wszystkim od naszej partii, od polityki jej kierownictwa oraz instancji wszystkich szczebli.

Jakie by nie były trudności i przeszkody, podstawa naszej polityki może być jedynie linia porozumienia, nieustraszonego dialogu.

## JANINA ZALEWSKA

członek KC, nastawiczka maszyn w ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi. Przybyłam na dzisiejsze obrady z nadzieją, że podejmimy takie postanowienia, które członkom partii stworzą podstawę do optymistycznego spojrzenia w przyszłość. Reprezentuję ponad 1500-osobową organizację partyjną Zakładów im. Marchlewskiego Organizację tę opuściło ostatnio wielu ludzi. Część z nich przyszła do partii z przypadku i tzw. naboru; ci zwykle w trudnych chwilach opuszczają partię, ale część odeszła jednak z powodu braku wiary w odnowę.

Szybko zwołany zjazd pozwoli na mobilizację sił partii. Nie jest to sprawa prosta, bowiem kierownictwo partii, pełniąc na co dzień funkcję przystojowego strażaka, nie ma dostatecznego czasu na opracowanie koncepcji. Mimo tych trudności myślę, że kierownictwo zrobi wszystko, aby zjazd odbył się jak najszybciej. Zjazd bowiem pozwoli nam zespolić siły, wytyczyć program i umocnić jedność szeregow partyjnych.

Dzisiaj partia nie obroni poszczególnych członków jeśli będzie słaba. Nam potrzebna jest silna partia i silne kierownictwo.

Organizacja partyjna z zadowoleniem przyjęła fakt, że konsultacja w sprawie kartek na miesiąc i fluszcze prowadzona jest wśród załogi przez administrację. Z wypowiedzi robotnic wynika duże zrozumienie trudnej sytuacji gospodarczej kraju. Jednak zdecydowanie krytyce poddano propozycję włączenia do puli mięsnej drobiu. Podobnie ostro krytykowane propozycje ilości masła na kartki.

Myślę, podobnie, jak wielu członków partii, że są w naszym kraju ludzie mądrzy, którzy rozumieją, że socjalizm i umowa społeczna są już historycznym i nieodwracalnym faktem. Członkowie partii oczekują od kierownictwa zdecydowanych, przemysłanych działań, służących umocnieniu partii i jej autorytetu. My w swoich organizacjach podejmiemy każdy wysiłek, który będzie temu służył.

## STANISŁAW MIŚKIEWICZ

członek KC, sekretarz KW w Szczecinie. Nie stuka dzisiaj krytykować za to co się stało, gdy jesteśmy bogatsi o doświadczenia i wyniki ostatnich bardzo trudnych tygodni. Od naszych uchwał ludzie oczekują; jednoznaczne zakończenia rozliczenia winnych aktualnej sytuacji gospodarczej, społecznej i w naszej partii oraz ustalenia terminu IX Zjazdu.

Od Plenum oczekuje się i to jest najważniejsze, że przedstawiony zostanie program działania partii na okres do zjazdu. Program taki musi wychodzić z założenia, że każdy członek partii to uczestnik władzy; a więc każdy musi otrzymać konkretne argumenty w swojej pracy. Członkowie partii oczekują od KC nie instrukcji i nie interwencji, lecz zrealizowanych faktów, ale wyprzedzających informacji i operatywnego sterowania. Dopiero wtedy wspólne działania będą niosły odnowę we wszystkich dziedzinach naszego życia.

W najbliższym działaniu partii powinna uwzględnić następujące tematy z zakresu sprawiedliwości społecznej: każdy obywatel w Polsce ma prawo tylko do jednego mieszkania, w tymże pilnym wymaganie wyjaśnienia sprawa nadmiernej bogactw osobistych nie mających pokrycia w wykonywanej aktualnie pracy; należy zamrozić na określony czas płace ludzi najwęższej zarabiających, przedstawić harmonogram likwidacji wynaturzeń, podjąć skuteczne działania służące temu, aby prawo do pracy zamieniło na obowiązek pracy, wydatkować bezwzględnie walkę plażami niebieskich ptaków, którzy co prawda nie otrzymują chyba kartek na mięso, ale za to opływają w dostatkach, uprzywilejować kwestie dotyczące różnego rodzaju przywilejów.

Przy wskazywaniu dróg wyjścia z trudnej sytuacji wszyscy domagają

się władzy sprawiedliwej ale twardej. Nie chodzi przy tym o żadną konfrontację lecz o zdecydowane działanie władzy w obronie praw zapisanych w Konstytucji PRL, a następnie działanie krok po kroku, aby doprowadzić w konsekwencji do pełnej stabilizacji w kraju.

## IGNACY DRABIK

członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku Kamiennym, woj. kielecki. Każdy szczebel zarządzania powinien mieć jasno określone koncepcje i zadania. Centralne placówki zbyt dużo zajmują się ogólną koordynacją — zbieraniem często zbędnych informacji na ten sam temat, prowadzeniem do przesady rozbudowanych i dublujących się badań i ocen wyrobów.

Z praktyki wiemy, że większość kadry kierowniczej nie ma przygotowania fachowego z zakresu zarządzania, kierowania zespołami ludzkimi, a uczy się na zasadzie prób i błędów. Trzeba w programach uczenia zająć się tą tematyką. Trzeba śmiało stawiać na młode kadry, zdolne i wysoko kwalifikowane.

Dyskusja po VI Plenum KC PZPR potwierdziła, że w procesie odnowy naszego życia potrzebny jest udział każdego członka i kandydata partii. Chodzi głównie o przygotowanie do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. Nie można pochopnie podejmować decyzji w sprawie odbycia IX Zjazdu PZPR. Partia musi być do niego poważnie przygotowana. Będziemy musieli zwiększyć zaangażowanie, dokonać przemysłu, by zwiększyć własny udział w procesie przemian. Aby tego dokonać, należy podjąć próby kontroli ludzi obcych ideowo naszej partii i ustrojowi.

W „Solidarności” jest wielu autentycznych działaczy pragnących rzeczywistej odnowy, ale też i zbył liczne są przykłady narzucania nieodpowiedzialnych tonów wstępnego działania, wywołania atmosfery próby sił i przejmowania kontroli nad funkcjami partii. Władze muszą w tej sprawie zająć zdecydowane stanowisko. Należy ostro przeciwstawić się destabilizacji społeczno-politycznej i gospodarczej w każdym środowisku.

## ZOFIA GRZYB

członek KC, obuwiczka, brzygdzista produkcji w Radomskich Zakładach Przemysłu Skózanego „Radoskór”. Oczekiwania na VII Plenum KC przyniosło wielki ładunek krytycznych przemysłów, wiele propozycji i wniosków. Musimy więc wypracować takie mechanizmy działania, które zapewnią nam tylko rzeczywistą demokratyzację życia partyjnego, ale i pozwoliły odbudować autorytet partii. Zdecydowanie brzmi też głos za jak najszybszym zwołaniem Nadzwyczajnego Zjazdu partii który powinien dokonać re-telej oceny stanu partii, wytyczyć jej program na miarę trudnych, skomplikowanych zadań na najbliższe lata.

Ważną obecnie sprawą jest rozmowa ze społeczeństwem językiem faktów i prawdy. Jest jeszcze jedna grupa spraw wymagających gruntownych przemyśleń. Chodzi o demokrację wewnątrzpartyjną. Można chyba śmiało powiedzieć, że wypaciliśmy ją w praktycznym działaniu, że za wiele było u nas administracji, szeregówowych dyspozycji, dyktaw, co w konsekwencji doprowadziło do spadku samodzielności. Jest także sprawa, która w ocenie członków partii powinna być podjęta przez KC, rząd lub inne władze. Chodzi o takie stanowisko i takie działania władz centralnych, które kształtują

muszą podjąć zdecydowane, aktywne działania w obronie socjalizmu i partii, w obronie ładu i porządku w naszym kraju.

## ROMAN NEY

zastępca członka Biura Politycznego KC, rektor AGH w Krakowie; w dyskusjach powszechnie podnoszona jest konieczność zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. Przygotowania do zjazdu, w których powinien aktywnie przewodzić Komitet Centralny, będą przebiegały w trudnej sytuacji politycznej. Partia musi w dalszym ciągu, nawet bardziej skutecznie niż czynił to dotychczas, przewodzić socjalistycznemu charakterowi odnowy życia politycznego w naszym kraju. Kampania przedzjazdowa powinna doprowadzić do większej bojowości naszej partii, na ile konkretnego programu społecznego i gospodarczego.

Program ten powinien być wypracowany z inspiracji partii i pod jej kierownictwem przez wszystkie siły w naszym kraju, które — tożąc na gruncie rozwoju demokratyzacji, demokracji socjalistycznej, chcą działać na rzecz rozwoju państwa. Przewodząc temu procesowi partia musi jednakże wziąć na siebie główny ciężar odpowiedzialności. Cała partia widzi w IX Zjeździe obrzydną szansę i trzeba uczynić wszystko, aby była ona należyte i najpełniej wykorzystana dla dobra partii i kraju.

Jednym z podstawowych elementów programu działania w trakcie kampanii zjazdowej oraz na dalszą przyszłość jest konieczność efektywniejszego wykorzystania dorobku nauki i techniki. Obecnie, w złożonych warunkach, istnieje szansa i pilna potrzeba pełniejszego wykorzystania rodzimych rozwiązań naukowych i technicznych. Inicjatywa partii będzie w śro-

wiskach naukowych dobrze przyjęta. Pilną potrzebą jest formułowanie nowych zasad polityki naukowej, adekwatnej do obecnych warunków, a także do stanu naszej nauki, która w wielu dziedzinach osiągnęła już poziom europejski. Sterowanie nauką, z czym mamy do czynienia w całym świecie, musi być obecnie osiagnane nie tylko przez pryzmat planowania i zarządzania, ale przez rozwój różnych form samorządu uczonych. Ważną rolę w praktycznej realizacji tej samorządności uczonych powinna odgrywać twórcza krytyka.

Pilną potrzebą jest, aby państwowy plan badań naukowych był w dużej mierze oparty na finansowaniu konkretnych badań, a nie instytucji naukowej. Należy rozpatrzyć także wnikiwie różne propozycje poprawy organizacji nauki, a także roli i zakresu organu państwowego odpowiedzialnego za rozwój badań i wdrożenie ich wyników do praktyki. Musi to być system spójny z nowymi zasadami ekonomicznymi. Bardziej przejrzysty powinien być także wzajemny układ PAN, szkół wyższych i instytutów resortowych. Istnieje pilna potrzeba umocnienia roli nauk społecznych, dużo większy nacisk należy położyć na rozwój badań podstawowych. Trzeba także po nowemu podejść do roli ekspertyz i opinii naukowych, jako niezbędnej podstawy do kierowania życiem społeczno-gospodarczym kraju. W swym działaniu KC i rząd muszą w większym niż dotychczas stopniu opierać się na opiniach i opracowaniach naukowych.

## JAN BURAS

zastępca członka KC, maszynista kolejowy w PKP w Kielcach. Nie należy upraszać przyczyny konfliktu zaistniałego na kolei i sprawować go wyłącznie do różnic stanowisk między organizacjami związkowymi. Kolejjarze domagali się prawa do współzdecydowania i decydowania. Ostatecznie zwyciężyła odpowiedzialność i wola porozumienia.

Do nadchodzącej zimy nie jesteśmy przygotowani w sposób wystarczający. W tych trudnych warunkach nałożono na kolejarzy kieleckiego regionu bardzo trudne zadania. Trzeba zweryfikować metody planowania, stworzyć ekonomiczne i taryfowe bariery, czyni nieoptymalnym wozem po Polsce surowców i materiałów wbrew naukowym zasadom. Kolej wymaga intensywniejszych remontów dróg żelaznych i granicowej modernizacji urządzeń.

Kolejarska organizacja partyjna włączyła się w proces odnowy. Zostałem zobowiązany do przedstawienia na dzisiejszym posiedzeniu następujących wniosków: oczekuje się rozliczenia do końca wszystkich byłych i obecnych członków kierownictwa partii, którzy przyczynili się do odebrania wiary w partię, prawdę, sprawiedliwość i demokrację, rozdziału funkcji kierowniczych w centralnym aparacie gospodarczym od funkcji z wyboru w centralnych władzach partyjnych.

## CZESŁAW DROZDOWICZ

członek KC, bosman w PLO w Gdyni; Członkowie partii w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej szukają odpowiedzi na pytanie co należy zrobić w skali zakładu, regionu i kraju aby przoczyć się istniejącej kryzysowej sytuacji. Dziś krytyce popelnionych błędów regowij członkowie. Powszechna jest opinia, że partia, jej instancje i kierownictwo muszą przyjąć konstruktywny program opanowania istniejącego stanu rzeczy.

PZPR powinna zrobić wszystko co możliwe, aby odzyskać w oczuciu społecznym swoją wiarygodność i zdolność do rozwiązywania piętrzących się problemów. Członkowie partii gotowi są przystąpić do działań wówczas, gdy zostaną one przygotowane i zaprogramowane w taki sposób, że będą dawać szansę powodzenia. Obowiązują się natomiast ruchów pozostawianych, a także działań z których trzeba się później wycofać lub je korygować. To m. in. wywołuje różne inicjatywy podejmowane przez szeregowych członków partii i podstawowe organizacje partyjne.

Powszechnie jest przekonanie, że do praktyki partyjnej należy szereg zasad demokracji socjalistycznej, dlatego niezbędne jest skorygowanie statutu oraz obowiązujących instrukcji w tym również wyborczej. Doreczony nam projekt regulaminu wyborczego nie spełnia wszystkich oczekiwań członków partii.

Na Wybrzeżu Gdańskim, istnieje powszechnie oczekiwanie pełniejszego wyjaśnienia wydarzeń grudnia 1970 r. z określeniem odpowiedzialności za tragiczny ich przebieg. Traktowane jest to jako jeden z sprawdzianów wiarygodności obecnej polityki naszej partii.

## JERZY PUTRAMENT

członek KC wiceprezes Związku Literatów Polskich; Wśród mitów, które deformują nasz materialistyczny światopogląd, istnieje mit ofensywności. Nie jest ona żadnym cudownym środkiem czy lekarstwem na wszystkie nieszczęścia. Partia przeżywa ciężką chorobę, ale pierwsze co musi zrobić, to postawić trafną diagnozę.

Zwołanie IX Zjazdu jest sprawą konieczną, ale pojęcie na zjazd bez programu byłoby czystym szaleństwem. Kierownictwo partii wybrało na jego zwołanie bardzo dobry termin, który umożliwił przygotowanie programu.

Wielu towarzyszy chciałoby potraktować zjazd jako okazję do rozliczenia się z winnymi za błędy i wypaczenia poprzedniego okresu. Od rachunku przewzięcia jest Centralna Komisja Kontroli Partyjnej. Wszelkie stawianie tych spraw na jeżdżie jest przekrośnięciem jego prawdziwego sensu, a zarazem wyhodzeniem nieszczęśliwym życzeniem naszych przeciwników.

W obecnej sytuacji różne siły ukażują swe różne podejście do polskiej demokracji. W referacie tow. Kami mowi się bardzo szlachetnie, że z silami tymi możliwa jest praca polityczna, że będzie to długi proces bez czekania na jakikolwiek cud, ale przez konsekwentne prowadzenie tej pracy. Sądzę, że nasze kierownictwo dokona właściwych ocen, wyboru właściwych kierunków swej pracy oraz właściwych ludzi. Największą odpowiedzialność za partię ma jej kierownictwo i to jest bardzo szlachetna zasada.

## STANISŁAW OPAŁKO

członek KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie; Partia może stać się rzecznikiem sił i marzeń ludzi pracy w Polsce, musi jednak przejść ogromny i trudny proces samoczyszczenia. Proces ten może nastąpić tylko przez działanie, takie, które uwzględni przywódcy charakter partii w narodzie. Niezbędne jest w tym celu okazanie zaufania ludziom. Dotyczy to zarówno swobody publicznego wypowiadania, krytycznych sądów o sposobach sprawowania władzy i to bez względu na zajmowane stanowisko.

Niezbędna jest również szczerza, codzienna rozmowa z ludźmi pracy. Mamy tutaj ogromną sprawę do wygrania: autentyczny ruch związkowy zrzeszający miliony ludzi pracy. Jestem przekonany, że to czy ruch ten stanie się sojusznikiem partii, partnerem w rozwiązywaniu nabrających problemów, zależy nie tylko od działaczy lub członków tego ruchu, ale także od członków instancji partyjnych, od ich umiejętności prowadzenia uczciwego, szczerzego dialogu na różnych szczeblach.

Potrzebne jest opracowanie takich bilansów i systemu rozdziału surowców, paliw i energii, które przyjmując gwarantowałyby realność wykonania zadań.

Może się okazać w konsekwencji, że na rynek trafi mniej towarów, ale trzeba wówczas zagwarantować zaspokojenie podstawowych potrzeb biologicznych człowieka, uwzględniających przede wszystkim żywność, lekarstwa, opanowanie, odzież i podstawowe środki dla gospodarstwa domowego. Zaspokojenie tych potrzeb musi nastąpić za wszelką cenę.

## ADAM GLAZUR

zastępca członka KC; Realizacja zadań w budownictwie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych cechowała się następującymi zjawiskami: nie żałowano budowlaniem wielkości planu, a jego poziom ustalany był niezależnie od możliwości zabezpieczenia w niezbędne środki. W okresie niechający import materiałów i maszyn, środki jakimi dysponowali budowlani byli minimalne.

Nastąpiła wyraźna dysproporcja między wzrostem planu a dostarczeniem środków dla budownictwa. W związku z tym nie tylko nie łagodzą tendencji opóźnienia realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego, ale w ostatnich latach biegnącej pięcioletki, tworzone dodatkowe napiecia. W budownictwie przemysłowym podejmowano bardzo często, już po ustaleniu planu, dodatkowe decyzje, które skutecznie dezorganizowały front inwestycyjny nie pozwalając koncentrować się na realizacji i terminowym oddawaniu obiektów.

Pracowaliśmy, przynajmniej przez ostatnie trzy lata, bez zatwierdzonego bilansu roku budżetowego, iż przedstawiany przez resort bilans robot nie był akceptowany. Wykazywał on bowiem nierrealność realizacji zadań w wielkościach przyjętych w planie.

## MIROSLAW MILEWSKI

członek KC, minister spraw wewnętrznych; Wszystkie decyzje i posunięcia, które miały i mają przyczynić się do umocnienia kraju i jego socjalistycznego kształtu do dobrego poczucia obywatela, są przyjmowane z pełnym zrozumieniem i aprobatą naszych funkcjonariuszy. Demokracja jest jednak możliwa tylko w warunkach przestrzegania ładu i porządku.

Jednym z tych zagrożeń, które są dziś szczególnie groźne, to elementy rozprężenia, anarchia i samowola w życiu społeczno-gospodarczym. Utrzymująca się ciągle atmosfera podniecenia i podenerwowania obiektywnie powoduje, że na jej gruncie ożywają się destruktcyjne elementy, społeczne kryminalne, zagrażające bezpieczeństwu państwa i obywateli.

Niepokojącej jest także stan dyscypliny w zakładach przemysłowych. Jest wiele przykładów lekceważenia władzy, odyńnarnego odnośnienia się do przełożonych. Są przypadki pogroźek i obelg, sroganckiego odnoszenia się do funkcjonariuszy państwowych. Jest w Polsce niemało ludzi wrogich socjalizmowi. Wiąza oni ze stanem napiecia i anarchii okre-

ślone rachuby i nadzieje. Niektórzy z nich, zorganizowani w ścisłym powiązaniu i przy pomocy imperialistycznych służb wywiadowczych i ośrodków dywersji, zakładają i usiłują realizować program obalenia i przejmowania władzy w Polsce. Tzw. Konfederacja Polskiej Niepodległej grupująca siły reakcyjno-nacjonalistyczne, działa niedwuznacznie i bez zępadki jako jawna kontrrewolucja.

W sposób jednoznaczny do walki o zachowanie naszych socjalistycznych 36-letnich zdobyczy stają funkcjonariusze spraw wewnętrznych, bez względu na to, czy są jeszcze w służbie czynnej, czy na emeryturze. Będziemy w sposób zdecydowany chronić tych raeli w przekonaniu, że bronimy władzy klas, z których się wywodzimy.

Jesteśmy za odnową, za demokracją w duchu socjalizmu, umacniania bezpieczeństwa, ładu i porządku, których twórcami winni być wszyscy obywatele.

## ALBIN SIWAK

zastępca członka KC, brzygdzista, budowlany w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego „Warszawa — Wschód”; Z wielu lekcji, jakie dała nam historia, należy szybko i zdecydowanie wyjąć wnioski dla dobra partii i odbudowy jej autorytetu w społeczeństwie. Nie można tego robić poprzez ludzi skompromitowanych. Dlatego właśnie tak mocne jest w społeczeństwie żądanie rozliczenia tych ludzi, którzy przywiedli Polskę na skraj przepaści ekonomicznej i politycznej. Im szybciej i zdecydowanie nastąpi to rozliczenie, tym lepiej dla partii, dla ustabilizowania atmosfery w kraju.

Należy włączyć klasę robotniczą w sferę zarządzania i podejmowania decyzji. Przedstawiciele załóg, członkowie partii muszą występować w imieniu ludzi pracy wszędzie tam gdzie waży się losy klasy robotniczej i społeczeństwa.

Sprawy budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego to temat równie ważny, jak wyżywienie społeczeństwa. Ale aby sprostać stawianym w tej dziedzinie zadaniom, konieczne jest całkowitym zmianom stare struktury i schematy w jakimś nadal pracuje budownictwo.

Budownictwo jest pod ciągłą presją społeczeństwa i pod tą presją ustala się plany. Ale nie ustala się odpowiedniego zaopatrzenia. Trzeba wypracować systemy, które umożliwią, aby zadbac również o budownictwo indywidualne, bo prywatnie wnoszą się w Polsce ok. 40 proc. ogółu mieszkań.

Rozbieżność związków zawodowych jest faktem, ale klasa robotnicza jest jedna, i obowiązkiem każdego ze związków jest jej służyć, dbać o żywotne interesy, a więc także zaspokajać najpilniejsze potrzeby społeczne. Polacy mają swoje siły w jednym celu — zbudowania jak najszybciej i jak najlepiej.

## STANISŁAW WRONSKI

członek KC, red. naczelny „Nowych Drog”; Logika polityczna sprawa, że odpowiedzialnością za obecną sytuację obarcza się partię, niezależnie od tego kto ponosi odpowiedzialność bezpośrednio jako wykonawca. Tych towarzyszy, którzy byli głównymi sprawcami wypaczeń socjalizmu, trzeba było rozliczyć jak najszybciej. W tej sprawie nie należy zwlekać.

Granica kompromisu, realizmu i odpowiedzialności stawia poza nawiasem demagogię, szantaż strajkami, dla których nie ma już uzasadnionych powodów, anarchię, antykomunistyczne i antyradykalne prowokacje. Takie wystąpienia winny być zwalczane, jako naruszające socjalistyczny ład i praworządność; przekraczające granice obywatelskiej przyzwoitości.

Ludzie, którym obecnie wypadnie kierować partią i działać mają przed sobą szczególnie trudne zadanie. Nadchodzą czasy, kiedy nie będziemy mogli liczyć na ochronę naszych idei środkami cenzury i administracji; liczyć się będzie siła argumentacji, krytyczna wiedza.

Bardzo wielu działaczy partyjnych nawykło do politycznie zubożonego sposobu sprawowania swych funkcji, zaprzestało, bądź w ogóle nigdy nie uprawiało polityki opartej o zdobywanie zaufania społecznego. Partia odkryła od politycznych działań służących krzewieniu takiej świadomości obywateli. Pragniemy odnowy, która powinna objąć każdego członka pracy. Musimy dążyć do takich mechanizmów, które egzekwować będą rozliczanie się każdego z nas ze swojego obowiązku, stwarzając zachętę do pracy i inicjatywy.

## BOLESŁAW KOWALCZYK

członek KC, pierwszy rozliczacz w Hucie „Zawiercie”, woj. katowickie; Mówi się dość często, że członkowie partii znaleźli się w ostatnich kilku miesiącach w szczególnie trudnej sytuacji. To prawda. Prawda jest również to, że z decyzjami VI Plenum KC wiązano duże nadzieje na stabilizację atmosfery społeczno-politycznej, a co za tym idzie — i gospodarczej.

Jesteśmy tymczasem obserwatorami pogłębiającego się chaosu i anarchii, dalszego spadku poziomu dyscypliny społecznej i zawodowej, systematycznie pogarszającej się zaopatrzenia w podstawowe artykuły żywnościowe. Członkowie partii zdają

sobie sprawę, że pierwszorzędna walką o to, by partia odzyskała zaufanie społeczeństwa. Nie stanie się to z dnia na dzień, ale z pewnością można i trzeba podjąć już dziś takie decyzje, które umocnią pozycję partii. Dada jej członkom przekonujące argumenty, że istotywa siła, która potrafi wyprowadzić kraj z kryzysu, jest właśnie partia. Trzeba także przypomnieć wszystkim Polakom jasno i dobitnie, na czym polega w aktualnych warunkach walka o socjalizm w Polsce. Trzeba odnowić, że faktycznie obowiązują i jest w praktyce stosowana w naszym kraju zasada, że partia kieruje, a rząd rządzi.

## JOZEF NOWAK

I sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu; Z plenum chciałbym wrócić do swoich towarzyszy z przekonaniem, że proces socjalistycznej odnowy będzie kontynuowany bez odchylenia w pryncypiach leninowskich. Proces sprawiedliwych rozliczeń obejmie wszystkich winnych. Nie powinno być ani kroku w tył wobec autentycznych wrogów socjalizmu, o których jednak naród musi wiedzieć dokładnie. Narodowi musimy pokazać też pełną prawdę o naszym gospodarce, prostym i zrozumiałym językiem. Władza nasza musi być silna swym programem na „tak”.

Chciałbym prosić Komitet Centralny o wyrażenie jasnego stanowiska wobec członków partii i tych będących w „Solidarności”, i tych poza nią. Niektórzy obrzydli na ostatnie wydarzenia, strajki polityczne i trendy antysocjalistyczne występują z „Solidarności”. Uważam, że tacy towarzysze tym bardziej są tam potrzebni.

## MIECZYSLAW MOCZAR

członek KC przez NIK; Dobrze się stało, że na VI Plenum KC i w referacie tow. Kamińskiego, jednoznacznie określone zostało stanowisko polityczne naszej partii, które sprowadza się w swej istocie do rozwiązania politycznych. Jest to jedynie słuszne wyjście. Dominującym zdecydowanie nurtem w dyskusji jest pełna akceptacja tej tezy.

Społeczeństwo powszechnie domaga się spokoju, rozsądku. Zdecydowaną jego większość jest zniecierpliwiona i pełna obaw. Społeczeństwo gotowe jest poprzeć stanowisko naszej partii, gdyż wszyscy pragną stabilizacji. Zadanie wszystkich członków partii, ludzi rozumnych polega dziś na tym, aby nie dać się zepchnąć na drogę zastawiania sił, ponieważ byłaby to tragedia dla narodu.

Cheć podkreślić, że „Solidarność” jest autentycznym, a jednocześnie dziewiętnym ruchem żywiołowym. Bywa również że w „Solidarności” ulatwnia się nurt brutalności i awanturnictwa. Ale myślę, że zjawisko to jest społecznie wymulane i nie powinno wyprowadzać nas z równowagi. Nie wolno wrócić do jednego zorka pozytywów i negatywów tego ruchu. Nie wolno sprowadzać do wspólnego mianoownika przeciwników socjalizmu z uczelnymi ludźmi pracy.

Nasza partia musi zmienić ludzi w wielu swoich ogniwach i postawić takich działaczy, którzy będą w stanie wkroczyć na drogę socjalistycznej odnowy i na tej drodze przewodzić społeczeństwu, służąc mu jednocześnie. Potrzebni są nam ludzie, którzy potrafią przystąpić do organizacji autentycznych sojuszników. Ale może to nastąpić tylko wówczas, gdy działacz partyjny będzie cieszył się autorytetem.

W chwili obecnej sprawa zasadnicza dla partii — obok problemów życia wewnątrzpartyjnego — jest sprawa skupienia narodu wokół określonego celu, kierunku, który ma mówić narodowi prawdę, że stosując takie środki jak umacnianie partii, dyscyplina społeczna, wydatność, omyślność, rozwój nauki będziemy mogli za 3 lata wyjść z kleszczy, w których w tej chwili znajdujemy się nasz kraj.

Za najbardziej szkodliwie dla partii uważam zjawiska frakcyjności, hamania zasad centralizmu demokratycznego, rozbiłanie jedności szeregow partyjnych. VII Plenum KC winno zapobiegać do wszystkich o zaniechaniu wszelkiej działalności o stabilizującej zwartości i jedności partii. Jestem przekonany, że słowa rozważi dotra do wszystkich rozważających umysłów i poskutkuje.

## JOZEF JANISZEWSKI

zastępca członka KC, majster PKP Lublin; W dyskusji po VI Plenum członkowie partii wskazują na wypaczenia byłego kierownictwa i na błędy gospodarcze, które zaciążyły na dzisiejszej rzeczywistości, a zaciążyła z pewnością i na przyszłości.

Droga do odbudowy autorytetu wszystkich ogniw jest przeprowadzenie na zasadach demokratycznych, przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem, kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Należy opracować i poddać szerokiej konsultacji partyjnej projekt takich zmian w statucie, które gwarantowałyby właściwą działalność kierowniczych ogniw partii. Do takich gwarancji należy należeć przede wszystkim demokratyczna forma wyborów do władz, niełączenie kierowniczych funkcji partyjnych z zajmowaniem stanowisk w administracji oraz jawność pracy ogniw partyjnych.

Członkowie partii uważają, że podjęte na VI Plenum decyzje organizacyjne w stosunku do niektórych członków Biura Politycznego i Komitetu Centralnego są słuszne, ale niepełne. Słuszną jest metoda konsultacji przed podejmowaniem wszelkich ważnych decyzji, ale obecny sposób dokonywania tych konsultacji jest nieprawnym. Organizacje partyjne mają za mało czasu na zebranie wyczerpującej opinii od swoich członków.

Kultura i produkcja

Przyjechali na to spotkanie z całej Polski, z mniejszych i większych zakładów i międzyzakładowych placówek kultury, by porozmawiać o swoim, "być albo nie być". Obecna sytuacja społeczno-gospodarcza komplikowała ich działalność, a z nimi problemy, zwłaszcza dotyczące finansowania, zostaną wyjaśnione, może być już za późno na kontynuowanie działalności. Dziś bowiem nie wiadomo kto i z jakiej kasy ma placówki kultury finansować, jak jest status ich pracowników. Zanim więc przyjdzie czas na rozważanie nowych form i metod działania, jest już ostatni moment na ustalenie miejsca zakładowych klubów i domów kultury w systemie funkcjonowania przedsiębiorstwa czy branży.

Wieloletnia tradycja pozwala sądzić, że działalność kulturalna nadal pozostanie związana z zakładami przemysłowymi. Niemniej mecenat musi być jednoznacznie określony. Nowa ustawa o przedsiębiorstwach daje nadzieję, że i ten problem będzie rozstrzygnięty. Ale nie wyklucza też ewentualnego pominięcia kultury w działalności zakładu.

Obawy i niepokoje wszystkich zebranych wczoraj w Domu Kultury ZPB im. Harnama budzą także przyrównanie do podporządkowania ponad 15 tys. placówek (w których funkcjonuje prawie 20 tys. zespołów) resortowi kultury. Zrozumiałe bowiem, że w decyzjach budżetowych, staraniach o rozwój amatorski przegrza z profesjonalnym. Byt zakładowych placówek jest dziś niepewny. Problem istnieje. Niebawem do niego wrócimy.

HANDEL W IV KWARTALE

Pełne półki sklepowe nie oznaczają dobrego zaopatrzenia

Półki łódzkich sklepów przemysłowych są pełne różnych artykułów, choć nie jest to równoznaczne z dobrym zaopatrzeniem. Dyrekcja WPHW zdaje sobie z tego sprawę, że w ciągu dwóch ostatnich lat, przy ogólnej podaży mniej więcej takiej samej, pogłębiły się niedobory i tak już deficytowych w przeszłości artykułów. Spowodowane to zostało m. in. rosnącym zapotrzebowaniem z powodu większego dopływu gotówki. Zjawisko to odczuwalne jest przede wszystkim w podaży odzieży z włókien naturalnych, takich jak wełna, bawełna i jedwab.

Młodzi szukają przede wszystkim ubrań, płaszczy, spodni czy spódnic z weluru lub aksamitu, a o nie najtrudniej. Brak też bluzek damskich, zarówno bawełnianych jak i wełnianych, jedwabnych czy welurowych. Nielatwe jest zdobycie szlafroka frotte. Mężczyźni, zgodnie z nakazem mody, ochcieliby kupować koszule jednobarwne, a także wizytowe w kolorze białym. Tych też brak.

W dzwiarstwie nie jest źle, ale przydałoby się więcej wyrobów z wełny, lub przynajmniej surowców wełnę przypominających. Kłopot nasterca dobranie ciepłej bieleziny. Jeśli już trafi się na „grubszą niewiorną”, to znów nie ma odpowiedniego rozmiaru. Znacznie gorzej niż w ub. roku o tej porze wygląda oferta pończosznica. Szczególnie trudno o rajstopy kobiece. Wprawdzie handel twierdzi, że sprzedaje ich dwa razy więcej niż w ub. roku o tej porze, ale trzeba brać pod uwagę, że zapotrzebowanie znacznie wzrosło, m. in. na skutek zmierzchu damskich spodni. Pogłębił się też niedobór tkanin, zwłaszcza z włókien naturalnych, tym bardziej że znaczne ich ilości handel kieruje na szyby konfekcji. Nielatwo też znaleźć w sprzedaży dodatki takie jak beret, rękawiczki skórzane czy chustki.

Obserwuje się pewną poprawę w ilości dostarczanych pralnic, lodówek i zamrażarek, wyrobów oświetleniowych oraz sprzętu turystycznego, natomiast są duże niedobory wysokiej jakości radioaparatury, gramofonów i magnetofonów. Głęboki deficyt obserwuje się w podaży wyrobów fotoopiecznych. W sklepach jubilerskich dużo jest wyrobów złotych, ale nie tych, które są poszukiwane: brak lepszych pierścieniów z modnymi mniejszymi oczkami, cieniszymi łańcuszkami i obrączek wykonanych ze złota o niższej próbie.

W sklepach kosmetycznych łódzianki prawie bezskutecznie szukają farb do włosów, wielu odzieni szminek i cieni do powiek, luksusowych zestawów kosmetycznych. Z chemii gospodarczej brak m. in. pasty do podłóg. Niestety, rysują się też duże braki artykułów papierniczych, m. in. papieru toaletowego. Trudno też o kupno wielu mebli.

Na poprawę zaopatrzenia przede wszystkim wpłynąć może uporczywe egzekwowanie przez handlowców ustalonych ilości towarów od producentów. Lecz należy równo-

niez na dodatkowe dostawy zgłoszone na IV kwartał tego roku. Do tej pory zakłady pracy naszego województwa złożyły przyrzeczenia dostarczenia artykułów wartości 600 milionów zł, a dalsze propozycje napływają. Rzecz jednak w tym, aby przyjmować tylko te towary, na które klienci czekają (np. rajstopy, a nie podkolanówki). Konieczne wydaje się również dokonywanie wymiany wyrobów, których u nas jest zbyt dużo i nie cieszą się powodzeniem, na inne, proponowane przez handlowców z sąsiednich województw.

W CZORAJ RANO -15,1 C

IDZIE OCIEPLENIE?

Słarzyste mrozy, jakie od poniedziałku chwyciły w naszym województwie, są ostatecznym chyba symptomem nadejścia zimy. Wczoraj rano termometry lotniskowego Biura Meteorologicznego na Lublinku zamotowały najniższą w ostatnich dniach temperaturę - minus 15,1 st. C. Niemniej, jak nas tam poinformowano, orientacyjne prognozy zapowiadają nadejście niżu, a wraz z nim ocieplenie w granicach minus 5 - minus 2 st. C. Można się też będzie w najbliższych dniach spodziewać opadów śniegu.

Nadejście mrozów skłoniło nas do zainteresowania się stanem zapasów węgla w łódzkich elektrociepłowniach. Okazuje się, że są one co najmniej dwutygodniowe, a więc obaw o brak ogrzewania w najbliższym czasie nie ma. Można też optymistycznie patrzeć w przyszłość, jako że dostawy węgla są w miarę rytmiczne. Ważne jest i to, że nierzadko przysyłany jest węgiel w lepszym gatunku, co ma duży wpływ na prawidłową

pracę łódzkich elektrociepłowni. A spala się tam teraz 8,5 tys. ton węgla na dobę.

Poniedziałek był najcieplejszym dniem dla MPK, gdyż z powodu znacznego spadku temperatury w nocy... pozamarażyły autobusy, myte po zakończeniu jazdy poprzedniego dnia. Stąd kilkadziesiąt z nich nie wyjechało na trasę. Wczoraj sytuacja powróciła już do normy i w zajezdniach pozostało 21 tramwajów i 29 autobusów, czyli tyle, ile w każdy normalny dzień.

Nadal jednak nie może dać sobie rady PKS. Z powodu uszkodzeń różnych układów autobusów, w poniedziałek zawieszono 66 kursów, a wczoraj 60. Zły stan dróg lokalnych powodował bardzo duże niekiedy opóźnienia na niektórych liniach. Spóźniły się też pociągi.

Tak więc pierwszy poważniejszy atak zimy odczuliśmy niezbyt boleśnie, ale to dopiero początek. (m)

PLAKAT NA ULICY

Polski plakat znany jest na całym świecie z tego, że po prostu jest dobry. Już dawno urosł on też do rangi dzieła sztuki. Mamy w Warszawie Muzeum Plakatu, a nazwiska polskich plastyków-plakacistów znane są powszechnie w świecie kultury.

Plakaty, owszem, mamy, ale niestety nie bardzo jest gdzie rozwieszać. Różnie w tym, aby jednorazowo udostępnić je zwiedzającym w formie wystawy w muzeum czy galerii, ale w tym, aby być on widoczny na co dzień i to nie tylko w Śródmieściu.

W całej Łodzi miejsce specjalnie przeznaczonych do wywieszania plakatów w formie słupów i tablic jest 55. Większość z nich jest już porządnie nadgrzyzona „zębem czasu”, są spróchniałe i wręcz rozpadają się. Powoli przestają pełnić rolę tych miejsc, gdzie przyklepione plakaty zdobyłyby i jednocześnie informowały o aktualnych wydarzeniach w mieście czy kraju. Dodatkowych miejsc praktycznie nie przybywa. Najnowszego typu betonowe tablice ogłoszeniowe zupełnie nie spełniają swej roli. Są pozbawione daszków chroniących przed deszczem, a poza tym papierowy plakat nie chce się przykleić do betonowego podłoża. Pozostaje więc rozmieszczanie

ich gdzie się tylko da; na murach, parkanach, płotach odgradzających teren budowy od ulicy. Ot, jest kawałek wolnego miejsca na płocie czy szybkie sklepowej wystawy, to nalepia się tam plakat. Nie wygląda to zbyt ładnie, nie spełnia też swojej funkcji informacyjnej.

Pracownicy Spółdzielni Inwalidów im. H. Sawkickiej, którzy zajmują się rozklejaniem plakatów na terenie całej Łodzi, słusznie mówią o marnotrawstwie, skarżąc się na to, że nie mają gdzie rozwiesić tych 100 tys. plakatów rocznie - tyle bowiem ich się rozwiesza. Część z nich przeznaczają na makulaturę - dlatego, że przysyłane są dużo później niż same zawiadomienia o terminie ich wywieszania. Taki los spotkał niedawno 100 plakatów, które dostarczono z Ośrodka Postępu Technicznego w Katowicach miesiąc po terminie wystawy, którą miały reklamować. Nie jest to sporadyczny przypadek.

Sprawa plakatów i ich ekspozycji wydaje się warta zastanowienia. Chodzi tu przecież zarówno o przeciwdziałanie marnotrawstwu papieru, którego brakuje m. in. na podręczniki, jak i o możliwość upiększenia miasta tymi małymi dziełami sztuki. E. W.

Do nowych osiedli ciągle po wertepach

Kiedy doczekamy się przyzwoitego wykończenia dróg na nowych osiedlach? W Pabianicach np. na Osiedlu im. Kopernika, budowa jego pierwszej części - tzw. zwanej Bugajem - jest już zakończona. Oczywiście, bez żłobka, przedszkola, szkoły, pawilonów usługowych.

Pierwsi mieszkańcy wprowadzili się 6 lat temu. Mimo to nadal brną w błocie do pawilonu spożywczego, do sklepiku przy ul. Gawronskiej, nie mówiąc już o przystanku autobusowym.

Mieszkańcy na tym osiedlu już trzeci rok i nijk nie mogą się do tego błota doswoić. Dlatego rozumnie pretensje Czytelników uzalających się w listach do redakcji, że suchą nogą nie mogą dojść ani dojechać do swoich bloków.

Tak jest też na osiedlu Piaski w Łodzi przy ul. Koszki Napierskiego. Chodzi konkretnie o dojście od ul. Dzierżyńskiego, która jest dużo bliżej do przystanków tramwajowych niż od strony ul. Hufcowej. Toteż matki z małymi dziećmi i z wózkami, gdy spieszą do tramwajów, często spadają się w błoto. Kiedyś był to kawa-

łek chodnika, położono też parę desek, ale w końcu września i to zniknęło. Dlaczego? - pytali o to matki. Przekazaliśmy ich pytanie gospodarzowi osiedla Piaski - RSM „Polesie”.

Okazuje się, że w rejonie bloku 135 istnieje tymczasowe połączenie w postaci chodnika o szerokości trzech pięt, prowadzące do ul. Dzierżyńskiego. Połączenie to krzyżuje się z drogą techniczną, użytkowaną przez ciężki sprzęt i w okresie deszczowych, na odległość 2-3 metrów, jest tam duże błoto.

Wykonanie w tej chwili stałego dojazdu i dojścia do ul. Dzierżyńskiego jest niemożliwe. Tak twierdził szefdziałnia; w tym rejonie będą jeszcze układane trasy kanalizacyjne, wodociągowe i elektryczne do innych wznoszonych budynków.

A gdyby chociaż raz, tak dla eksperymentu i dobrego samopoczucia samych wykonawców, zacząć budowę osiedla mieszkaniowego właśnie od tych wszystkich tras kanalizacyjnych, łącznie ze studzienkami telefonicznymi?...



Table with 2 columns: Information/Service and Phone Number. Includes entries for PKS, Dworzec Północny, Komenda Wojewódzka MO, Pogotowie drogowo, etc.

TELEFON ZAUFANIA

czynny w godz 15-7 rano

TEATRY

- WIELKI - godz 19 „Straszny dwór”
JARACZA - godz. 19.30 „Kartoteka”
MAŁA SCENA - godz. 19.30 „Rozmowy uchońców”

MUZEJA

- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13)
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zielarska 147)
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIKNE (ul. Wolności 14)

IMPREZY

- KAWIARNIA DZIFRANKA - godz 17.30-22 - dyskoteka
LÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYWKU (na Zdrowiu)

KINA

- BALTYK - „Kontrakt” pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
IWANOWO - „Kontrakt” pol od lat 15 godz. 10, 12.15, 17, 19.30
POLONIA - „Bez skrupułów” fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 17.15, 19.30

- WISLA - „39 stopni” ang. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ZACHETA - „Rój” USA od lat 12 godz 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
STUDIO - „Pogrzeb świerszcza” pol. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

APTEKI

Al Mickiewicza 20, Piotrkowska 87 Dabrowskiego 89, Lutocińska 148, Olimpijska 7a.
Główno - Łowicka 38, Konstancynów - Sadowa 10, Ozorków - Armii Czerwonej 47

DYŻURY SZPITALI

- Chirurgia ogólna - Ratuv Szpital im. Pasteura (W-gury 19); codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia - Łowicka 38, Konstancynów - Sadowa 10, Ozorków - Armii Czerwonej 47

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź ul. Sienkiewicza 137 tel 89
OGÓLNŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY
dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny cała doba we wszystkie dni tygodnia) - tel 615-19

Handel w najbliższą sobotę

Dla załóg wielu zakładów pracy i przedsiębiorstw najbliższa sobota, 6 bm., nie będzie wolna od pracy, jako że pracownicy będą odrabiać sobotę 27 bm.

Niemniej handel i usługi pracują jak w wolną sobotę. Sklepy spożywcze czynne będą w godz. 7-13, kwiatciarze w godz. 8-14.

Sklepy z artykułami przemysłowymi nie będą pracować, z wyjątkiem „Uniwersalu”, „Pioniera”, „Hermesa”, „Juventusa” i HDD, które czynne będą w godz. 9-14 oraz „Centralu”, czynnego tego dnia w godz. 9-13. (m)

Z UKOSA

Pan dyrektor obrazil się...

Na redakcyjnym biurku zadzwonił telefon. Głos kobiety oznajmił, że będzie rozmowa z dyrektorem spółdzielni mleczarskiej Za chwałę w stuchawce odezwał się zapowiadający dyrektor zakładu z ul. Omiotowej. Wyraził swe oburzenie z powodu poniedziałkowej notki na temat opóźnień w dostawach mleka do sklepów. Miał wielkie pretensje do autorki, że ujawnia w gazecie... jego szczerą wypowiedź na ten temat. „Nie wypadłem słowo spod ogona - mówił - i nie pozwolę się tak traktować. Napisać, co sądzę o tym, wszędzie, gdzie będzie potrzeba”. Jeszcze po kilku zdaniach w tym tonie, rzucił słuchawkę na widełki. „Nie ulega żadnej wątpliwości - dyrektor rzeczwiście obrazil się, i to na dobre. Po jego telefonie przeprowadziliśmy rozmowę z przedstawicielami Zarządu WSS „Spółem” oraz spółdzielczości mleczarskiej. Pytaliśmy o ocenę naszej wczorajszej krtyki. Odpowiedzi były jednoznaczne: uwagi były słuszne, zgodne z faktami. Ha, trudno - zniosę to, że dyrektor obrazil się na mnie. Ma teraz nielatte życie - on i jego żaloga, ale kto z nas ma łatwe. Oby tylko mleko nie spóźnieło się wciąż do sklepów. Bo wtedy obraziliby się na nas Czytelnicy, że w ich imieniu nie piszemy o tym, że otrzymywanie mleka (bez wcześniejszej zapowiedzi) około południa utrudnia im żywienie dzieci. No i mieliby słuszność.

WACŁAWA KASPRZAK

12 lat za bandycki napad na kolektorkę „Totalizatora”

Na 12 lat pozbawienia wolności i 5 lat utraty praw publicznych Sąd Wojewódzki w Łodzi skazał 34-letniego Andrzeja Kapelę z Włocławka, który dokonał napadu na kolektorkę „Totalizatora Sportowego”, Zofię S. Sąd postanowił też zasądzić 15 tys. zł tytułem rekompensaty na rzecz poszkodowanej oraz odczyt skazanego nadzorem przez okres 5 lat od czasu zakończenia odbywania kary pozbawienia wolności, a w ramach tego nadzoru zobowiązać skazanego do podjęcia pracy zarobkowej. Nigdzie nie pracujący Andrzej Kapela przyjechał do Łodzi 29 lipca. Tego dnia ok. godz. 18 zjadł obiad w „Smakoszu”; wychodząc z restauracji zauważył kolekturkę PP „Totalizator Sportowy” przy ul. Piotrkowskiej 84 i tu postanowił zdobyć pieniądze. Gdy wszedł do środka, poprosił o kupon. Wykorzystując moment, w którym

„Robotnicy 80”

W Klubie Śródmiejski Kultu-ralnych (al. Kościuszki 33) odbędzie się w najbliższy piątek przedpremierowa projekcja filmu „Robotnicy 80”. Początek seansu o godz. 18. Wstęp dla posiadaczy kart klubu.

Tkaniny Marii Zakrzeńskiej

Ozdoba sal ślubów w Urzędzie Stanu Cywilnego Łódź-Bałuty są dwa piękne gobeliny Marii Zakrzeńskiej - oba o tematyce łódzkiej.

Jeden z nich ilustruje rozkwit przemysłu włókienniczego dawnej Łodzi, co obrazują charakterystyczne dla niej bryły fabryk i las dymiących kominów w secesyjnej nieco stylizacji. Dominują przytłumione brzozy i szarości, tak bezradne, jak życie robotnika łódzkiego przed wiatkiem.

Natomiast tematyka drugiego gobeliny Marii Zakrzeńskiej związana jest z Łodzią dzisiejszą. Jaśniejsza, wesoła jest też i jego gamma kolorystyczna; artystka starała się zaakcentować fakt, że Łódź stała się dzisiaj również miastem kultury, z której korzystają mogą nie tylko uprzywilejowani.

Obie tkaniny wykonano tradycyjną techniką gobelinową, a dobrze świadczą o możliwościach artystycznych Zakrzeńskiej ich forma, zestaw kolorów i układ kompozycyjny. Warto zaznaczyć, że artystka wykonała nie tylko ich projekt, lecz również sama go zrealizowała.

Gobeliny te znalazły się teraz

na wystawie tkanin Zakrzeńskiej, otwartej onegdaj w Klubie Dziennikarza w Łodzi. Wyeksponowano również dekoracyjne tkaniny żakardowe, zaprojektowane przez nią, a wykonane przez Spółdzielnię Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Ziemia Piotrkowska” w Wolborzu, w której artystka pracuje jako kierownik nadzoru artystycznego.

Są to tkaniny przyjemne, zharmonizowane w swoich dyskretnie jasnych kolorach. Pełnią funkcje zasłon w naszych mieszkaniach, przyczynić się mogą do stworzenia w nich intymnego nastroju spokoju i pogody. Nastroju tak potrzebnego w życiu rodzinnym.

Impreza ta jest pierwszą indywidualną wystawą tkanin artystycznych Marii Zakrzeńskiej. Debiut godny aprobaty i uwagi! M. J.

GRUŻLICĘ MOŻNA WYLECZYĆ - CHOROBYM PŁUC ZAPOBIEC

## ANI MOCARZ, ANI PEŁZAK

Określenie ekspert brzmi dziś obraźliwie. Coraz bliźniaczo brzmią pytania: a gdzie ich głos? i dramatycznie brzmi pytanie: a gdzie ich niezdecydowanie i naciganie — będących podkrytykami ekspertyz wręcz fałszywnych. Jednocześnie nie oświadczyły i publicznie protestowały architektury pro walek i płycie czy krakowski casus in. Bienia niami. Prawda o ekspertach jest bardziej złożona niż to.

dłuższa staje się bowiem lista ujawnionych uciążliwych społecznych skutków. W tej sytuacji eksperci? Prawda jest, że obok ekspertyz kamii pod wezwanie podjęte decyzje — powstała — chociażby toż znakomitego „Raportu o stażekantów warszawskiego Ursynowa przeciwko — są ostrzeżeniem przed pochopnymi uogólnieniami, ażeby chcieli tego zwolennicy moralnych

jem i próbowali ratować to, co się da. Inni mieli do tego stosunek cyniczny i rwali z narodowego sukna. Ie się dało. Jeszcze inni zdobywali się na protest. Do tych ostatnich należał ekonomista, prof. J. Beksiński, który uznawany swą działalność w zespole doradców naukowych byłego i sekretarza KC za pozorna, zrzekł się tego stanowiska.

O tym gazety jednak nie pisały. Utrwał się obraz eksperta-zausznika, który ma właściwą odpowiedź na każdą sytuację.

O mechanizmie usuwania ekspertów z marginesu procesu decyzyjnego, wbrew ich woli mówili niedawno w dyskusji o „Złoty i być może lepszy” „zasadach dla ekspertów” na łamach „Przebiegu Technicznego” dr W. Lamentowicz. Decydująco nie potrafił poradzić sobie z ekspertem w tym znaczeniu, że musi ona być zawsze kontrolowana przez instytucje, w których instytucjach nie ma przyjętych procedur rozstrzygnięcia sporu. Dlatego spór wydaje się czymś groźnym. Konflikty rozstrzyga się na ogół niejawnie. Wtedy ekspertyza nie może normalnie wejść w proces decyzyjny, ponieważ musi być ona oceniona drogą sporu. Mamy zatem do czynienia z barierą instytucjonalną sprawnego działania eksperta. Pierwsza z nich nie ostatnia.

Drugą barierą jest niewątpliwie brak niezależności ekspertów. We wspomnianej dyskusji mówiono i o tym: „Rodzimy ekspert jest człowiekiem uzależnionym, w tym sensie, że ośrodek, który zamawia u niego ekspertyzę, bardzo często jest albo jego pracodawcą, albo olbrzymim wpływem na jego karierę zawodową. Może ją zablokować bądź ułatwić, może nagrodzić albo zganić.”

Ta zależność powoduje, że bardzo trudno ludziom jest zdobyć się na ten stopień śmiałości, który jest niezbędny, żeby ekspertyza była autentyczna. Postulat niezależności jest ważny nie tylko w sensie finansowo-organizacyjnym; ważna jest także duchowa niezależność.

I jeszcze jedna opinia z tej dyskusji, dotycząca stosunków między politykiem i ekspertem: „Działaj rozmawiają z sobą strony, które nabyć chcą sobie nawzajem pomoc albo skorzystać ze swej pomocy, podczas gdy faktycznie łączą się iluzjami”.

nym Akademi: „System ekspertyz powinien obciążać władzę państwową i gospodarczą do zasięgnięcia opinii naukowych przed podjęciem ważnych decyzji, a także określać udział autorów ekspertyz w procesach decyzyjnych, a następnie w praktycznej realizacji podjętych decyzji. Odrzucone przygotowane ekspertyzy powinny być uzasadnione i przedstawione do wiadomości publicznej lub grona zainteresowanych”.

Natomiast dr W. Lamentowicz postuluje m. in. następujące kroki: „Trzeba by przede wszystkim zbudować takie instytucjonalne rozwiązania, w naszej strukturze władzy, dzięki którym kontrola byłaby zaletą, a nie wadą, dzięki którym maksymalizacja osobistego bezpieczeństwa nie sprzyjałaby karierze tylko wręcz przeciwnie — właśnie człowiek, który osobiście jest skłonny narażać się, będzie mógł robić karierę”.

Propozycje te, oczywiście nie wyczerpują tematu. Dowodzą one jednak, jak naiwne byłoby po-

# Ekspert — szkic do portretu

Jak rozzerwać ten krąg niemożności, w którym brak tylko Jaska powtarzającego „Miałeś chłame złoty róg, miałeś...”?

Propozycje jest wiele powiemy tu o trzech. I tak W. Osatyski proponuje w „Kulturze” m. in. następujące działania: „Należałoby wymależ mechanizm gwarantujący maksymalną bezstronność i wiarygodność ekspertyz. Sądzę, że służyłoby temu wprowadzenie zwyczajów zasięgnięcia opinii kilku zespołów ekspertów, jawność ekspertyz oraz ich dyskusowanie w szerokim gronie kompetentnych specjalistów. Nie jestem pewien, czy nie byłoby dobrze, gdyby przed dokonaniem ekspertyzy specjaliści nie znali organu zlecającego; jestem pewien, że nie powinni otrzymywać żadnych sugestii z jego strony”.

Zadanie nadania ekspertyzom właściwej rangi znalazło się w wystąpieniu prof. W. Nowackiego, prezesa PAN, na niedawnym Zgromadzeniu Ogól-

szukiwanie eksperta-mocarza, który udźwignąłby ciężar odpowiedzialności w najgorszym nawet, ciśnień go do ziem strukturach. To struktury trzeba zmienić. Z drugiej strony nie do końca prawdziwy jest obraz eksperta-pełzaka zawsze gotowego do „skokowego” uzasadnienia najgłupszego nawet pomysłu metodowy. Jeśli niektórzy pełzaki będą pełzają, to nie tylko dlatego, że jest to ich ulubiona pozycja.

Krytycznie ocenając dotychczasową działalność wielu ekspertów trzeba na koniec powiedzieć, że ich znaczenie w programowaniu rozwoju społecznego i rozwoju techniki będzie musiało być w przyszłości duże i rosnące. W czasach sporów społecznych nie dysponujące sposobami ich rozstrzygnięcia technikami mediacji i umiejętnością doprowadzania do kompromisów skazuje się na wstrząsy i dramatyczne przełomy.

M. ROSTOCKI

**AKUSTYCZNE obłoki**

było dymy wystrzałów ale mimo stosunkowo niewielkiej odległości nie było słychać ich odgłosów.

Także zjawiska obserwowano już kiedyś. Do niedawna przypuszczano, że tłumienie dźwięków występuje w złych warunkach atmosferycznych — w czasie deszczu, gradu, śniegu, czy mgły. Dźwięk niesie się daleko.

gdym atmosfera jest jednorodna. Okazało się jednak, że gdy występują warstwy o różnej gęstości, wilgotności i temperaturze wówczas można spotkać się z zjawiskiem tłumienia dźwięków. Czasami występują tzw. akustyczne obłoki — kiedy w jasny słoneczny dzień powietrze może być nieprzezroczyste dla fal dźwiękowych. Zdarza się to w warunkach pojawiania się stępów ciepłego powietrza, wznoszącego się do góry. Taka kurtyna z narzanych rurek warstw powietrza może skutecznie przytłumić fale dźwiękowe.

**LOCH NESS**

**SATELITY**

Pewien przemysłowiec brytyjski chce podjąć próbę odnalezienia potwora Nessie przy wykorzystaniu najnowszej techniki kosmicznej. Na powierzchni jeziora mają zostać umieszczone pływaki o wymiarach piłki futbolowej wyposażone w aparaturę rejestrującą dźwięki, światło i ruchy fal. Pływaki te będą co godzinę nadawać informacje do satelity Tiros-N, skąd zostaną przetransmitowane do francuskich i amerykańskich stacji naziemnych, a dalej do centrum komputerowego światowego systemu obserwacji satelitarnej Argos w Tuluzie. Technika taka używana jest już od kilku lat i w chwili obecnej w świecie zainstalowanych jest ok. 300 podobnych pływaków. Czy tym razem potwór z Loch Ness zostanie zdemaskowany, przekonamy się za rok, gdy wyczerpią się baterie urządzeń na powierzchni jeziora.

# ORGIIETKI ALEKSANDRA WIELKIEGO

Aleksander Wielki był wielkim opojem — tak przynajmniej twierdzi historyk amerykański — dr John O'Brien z Uniwersytetu w Nowym Jorku. Podkreśla on, że Aleksander Wielki pod koniec swojego krótkiego życia zdradzał klasyczne objawy ostrej choroby alkoholowej, co również było główną przyczyną jego przedwczesnej śmierci w wieku 32 lat.

Analiza obyczajów pijackich Aleksandra Wielkiego ma być opublikowana w kwartalniku historycznym „SCHOLARSHIP”. Dr O'Brien przypisuje niektóre ekstrawaganckie wyczyny Aleksandra Wielkiego właśnie zwyczajowi picia. Spalenie świętego miasta Persepolis w 330 r. p.n.e. było wynikiem decyzji podjętej w upojeniu alkoholowym, czego potem miał ponoć żałować.

Wyrzuty sumienia i kae moralny są częstym zjawiskiem występującym po ustąpieniu stanu upojenia. Dr O'Brien podaje, że kiedy Aleksander Wielki zabił Klaitusa,

swego byłego przyjaciela, opanowała go taka rozterka, że usiłował targnąć się na własne życie; nie dopuścili jednak do tego strażnicy Aleksandra Wielkiego.

Plutarch w swej biografii Aleksandra Wielkiego podaje opisy orgii pijackich, w czasie których żołnierze Aleksandra pili w czasie marszu, padając wskutek upicia na poboczach dróg. Z innych współczesnych Aleksandrowi przekazów wynika iż syział on całymi dniami, aby pozbyć się kaca.

Dr O'Brien stwierdza, że w ostatnich latach swego życia Aleksander Wielki stał się bardzo niespokojny, co współczesna psychologia przypisuje niektórym formom alkoholizmu. Historyk amerykański wierzy, iż śmierć Aleksandra Wielkiego spowodowała przewlekła, ostra postać alkoholizmu, dodatkowo skomplikowana chorobą.

Macedończycy, twierdzi dr O'Brien, znani byli ze swych słabości do napoiów wysoko-

Warto dodać, że „Encyklopedia Americana” w pewnym sensie potwierdza nową teorię dr O'Briena w kwestii biografii Aleksandra Wielkiego. W haśle „Aleksander Wielki” znajduje się m. in. takie stwierdzenie: „Aleksander zmarł nie tyle z powodu malarii, ile z powodu wyczerpania się w nim sił witalnych”. Wyczerpanie sił witalnych jest powszechnie stosowanym eufemizmem określającym stan upojenia alkoholowego.

Można przypuszczać, że nowa teoria dr Johna O'Briena spotka się w środowisku historyków z różnymi opiniami. Ta wielka postać historyczna ma wśród nich wielu zwolenników, którzy zapewne nie będą spokojnie przyglądali się zabiegom odrobawiającym, podjętym przez amerykańskiego historyka, a ponieważ w historii wiele rzeczy daje się różnie interpretować, tak więc i w tym wypadku pozostaje otwarta sprawa — niezbitości dowodu.

# „TAK” — DLA MĄDREJ REWOLUCJI

„Gospodarka Planowa”. Kluczem do stwierdzeń szczegółowych dotyczących systemu ekonomicznego — przepisów prawno-finansowych, jest refleksja ogólniejsza: dlaczego nie udało nam się powtórzyć japońskiego modelu ekspansji gospodarczej, o czym swego czasu było dość głośno? J. Maciejka odpowiada prosto i przekonująco: ponieważ japońska polityka gospodarcza była od początku ukierunkowana na potrzeby eksportowe, zakładając ostrą wewnętrzną konkurencję, podczas gdy nasza powojenna industrializacja miała ukierunkowanie zdecydowanie antyimportowe.

autarkiczne, a zadnemu krajowemu producentowi nigdy nie groziła ani walka konkurencyjna z firmami zagranicznymi ani bankructwo wskutek stagnacji technicznej.

Co robić dziś i jutro, w świetle tej sytuacji? NA PIERWSZYM MIEJSCU doc Maciejka umieszcza postulat zniesienia „nadmiernych ograniczeń swobody organizacji gospodarczych w podejmowaniu decyzji inwestycyjnych”. Obecnie krajowe przedsiębiorstwa ściśnięte są ciasnym gorsetem limitowanych funduszy. Powoduje to m. in. ociężałość w podejmowaniu decyzji o inwestycjach modernizacyjnych i o zmianie struktury asortymentowej (wprowadzaniu nowych wyrobów). Ponadto konieczność uzyskiwania zgody władz nadzerczych na każdą „większą” decyzję opóźnia w stopniu krytycznym wdrażanie innowacji. Spełnienie tego postulatu, poza zmianami organizacyjnymi — np. likwidacją zjednoczeń — wy-

magaloby większej elastyczności systemu kredytów bankowych, co nie jest niemożliwe.

**DRUGIM WĄSKIM GARDLEM** procesu wdrażania innowacji jest „nazywaj krótki horyzont oceny założeń organizacyjnych, a szczególnie kadry kierownicze”. Mówiąc najkrócej: w skali kwartału i roku wprowadzenie do produkcji nowych wyrobów i technologii (innowacji) pogarsza jedynie wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa, mierzone według obowiązujących kryteriów. Trzeba jasno powiedzieć, że zwrot nakładów na postęp techniczny wymaga czasu. W pa-

roze z tym powinna iść niesformalizowana, rocznie co kilka lat, ocena założeń i dyrekcji za działalność na rzecz przyszłości. Krótko mówiąc, trzeba by odejść od dotychczasowego rozliczania wyłącznie z wykonania bieżących zadań gospodarczych.

**KOLEJNA PROPOZYCJA** przełamania innowacyjnego impasu dotyczy zwiększenia uprawnień przedsiębiorstw w zakresie tworzenia pozytywnych związków kooperacyjnych. Producent wyrobów finalnych powinien móc bez formalnych utrudnień np. kredytować rozwój zakładów z nim kooperujących decydować o imporcie uzupełniającego z zagranicy, a także dysponować swobodą w zaciąganiu pożyczek dewizowych. Jeśli się pośpiesznie nie zawsze warto za wszelką cenę chronić go przed upadkiem.

**WAŻNE JEST PONADTO**, by prawo zaciągania kredytów krajowych i zagranicznych miały o-

środki naukowo-badawcze, a nawet indywidualni wynalazcy. Nie jest to „czarna” propozycja zupełnie nowa. Od kilku miesięcy system tego typu stosowany jest na Węgrzech. Bank ma swój zespół ekspertów, który ocenia, czy dana innowacja — zgłoszona przez przedsiębiorstwo państwowe, instytut, spółdzielnię lub indywidualnie — warta jest wsparcia finansowego ze środków państwowych. Nie ma powodów by podobny zespół specjalistów nie doradzał Narodowemu Bankowi Polskiemu.

Kredyty tego typu mogłyby, poza wszystkim, przyczynić się do rozwoju spółdzielni i małych przedsiębiorstw, zainteresowanych szybkim wdrażaniem innowacji. Obecnie w polskiej gospodarce dominują duże i wielkie organizacje (przedsiębiorstwa zatrudniające poniżej 100 osób stanowią 11 proc. wszystkich zakładów i przypada na nie 0,7 proc. całego zatrudnienia) podczas gdy up w RPN odpowiada liczba wynosząca 86 proc. i 20 proc. Doświadczenia wszystkich krajów kapitalistycznych i socjalistycznych wsłoko i średnio rozwiniętych są zgodne: małe firmy wykazują znacznie większą „chłonność” na innowacje od przemysłowych mastodontów.

Planowo rozpatrzenia tych — a być może i innych — propozycji staje się oczywista, gdy przypomnimy, że przrost eksportu niemożliwy do uzyskania bez wzrostu innowacyjności krajowego przemysłu, musi nastąpić w najbliższych latach praktycznie w „pełni” na drodze bezinwestycyjnej. Wzrostu nie ma „sto” przed nami, nieuchronna konieczność dokonania (mądrej) rewolucji organizacyjnej i technicznej. Jeśli nie poddamy, przemysł polski znacznie bardzo szybko przesuwać się w dół wszystkich światowych statystyk.

P. MARECKI

## Innowacjom naprzeciw

ZMIANA ADRESU

WOJEWÓDZKI SZTAB WOJSKOWY w ŁODZI ZAWIADAMIA

1. o zmianie siedziby Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego - Łódź, z ul. Obr. Stalingradu 83 na ul. 22 Lipca 104,

NR KODU POCZTOWEGO 90-950 ŁÓDŹ SKRYTKA POCZTOWA 219.

NR TELEFONÓW INSTYTUCJI:

- Szef WSzW - 305-94
Z-ca szefa - 244-26
Z-ca szefa - 346-99
Oficer dyżurny WSzW - 380-22

Wojewódzki Sztab Wojskowy przyjmuje interesantów codziennie w godzinach od 8.15 do 14.30, a w sprawach: - rent i odszkodowań - wtorek, środa i czwartek w godzinach od 8.15 do 11; - wypłata uposażenia żołnierzy rezerwy w dniu wypłaty od godziny 12 do 15;

2. Wojskowa Komenda Uzupełnień - Łódź, z ul. Rewolucji 1905 r. nr 9 na ul. 22 Lipca 104, NR KODU POCZTOWEGO 90-950 ŁÓDŹ SKRYTKA POCZTOWA 247.

NR TELEFONÓW:

- Komendant - 234-32
Z-ca komendanta - 288-16
Oficer dyżurny - 216-94

Wojskowa Komenda Uzupełnień przyjmuje interesantów codziennie w godzinach od 8.15 do 14.30, a we wtorki do godz. 17. Komendant WKU przyjmuje w sprawach skarg i wniosków w każdy piątek w godzinach od 8.15 do 14 i od 15 do 17.



WYŻEJA niemieckiego - sprzedam, 51-05-42, 37343 g.

SPRZEDAM overlock, Tel. 12-10-95, 37248 g.

SPRZEDAM pierścionek z opasem 14 g, futro, Tel. 675-95, 37355 g.

SPRZEDAM bransoletkę 14 karat - modne kółka, Oferty 37371" Prasa, Piotrkowska 96.

KOZUCH damski i męski sprzedam, Tel. 51-48-15, 37421 g.

SYPIALNIE, dywany, meble - sprzedam, Tel. 51-79-53, 37397 g.

SPODNIE ze sztruku z ograniczonymi sprzedam hurtowo, tel. 462-99 Łódź, Zakład, Tuszyń, Mielkowska 34, 37559 g.

SPRZEDAM maszyny: overlock stępnówkę dwugłową dzierżawkę, rygiel, tel. 51-42-81, 37612 g.

GLOBICE, Linhot, Zenit E, obiekty 4,5/300 - sprzedam, Ozorków, tel. 18-11-34, 37610 g.

DOG! szczeniata rodowodowe adrekin i czarne - sprzedam, Malczewskiego 4a, Pastuszewski, 37613 g.

UWAGA! Skup i sprzedaż odzieży i obuwi, Łódź, Tatrzńska 78, 37182 g.

PENTACON SIX TL" tanio sprzedam Wieckowskiego 28-1, Pacocha, do godz. 17, 37185 g.

SPRZEDAM meble stołowe i kuchenne, Zielona 33-22, godz. 16-18.30, 37187 g.

SPRZEDAM komplet masyzny do parkietu, Bramowa 16, Złotno, 37204 g.

SPRZEDAM 3 fotele (typu lotniczego), pokrycie skaj austriacki, Tel. 53-07-82, 37312 g.

KUPIE overlock 3-nitkowy, Oferty 37239" Prasa, Piotrkowska 96.

ODSTAPIE gablotę reklamową w bramie Narutowicza 32-5, Łuczak, 37236 g.

KUPIE włosy blond długie lub ciemnoniebieskie, Tel. 611-45, 37220 g.

RADIOOBIORNIK "Duet-Stereo" kupię, Tel. 703-06, po 15, 37218 g.

KUPIE silnik 230 V, 1.5 KW, 2800 obr, Tel. 677-82, 37212 g.

SPRZEDAM 102ka z materiałami i siatkami Mocarna 6, Nowe Złotno, godz. 19-21, 37053 g.

BEAM łapki karakulowe, czarne - sprzedam, 11 listopada 73 m. 23, blok 54, po 16, 39970 g.

SILITY (szwedzkie) sprzedam Oferty 37349" Prasa, Piotrkowska 96.

PIERŚCIONKI - z brylantem, 0.26 karata, w rubinem 8 g - sprzedam, Oferty 37334" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM suknie ślubne "Maratonska 87 m. 58, blok 237 Jasiorek, do godz. 16, 36988 g.

CZASOPISMA, książki, pocztówki zagraniczne, dotychczasowe psów - kupię, 53-62-52, 37427 g.

MASZYNE leworamienna do szycia cholewek sprzedam, Zbaraska 6 m. 1, 37426 g.

PAWILON handlowy z wyposażeniem w Aleksandrowie sprzedam, Tel. Łódź 243-26, 37353 g.

KUPIE kożuszek nowy dla 8-letniej dziewczynki, Tel. 866-36, 37517 g.

SPRZEDAM ołomy concise, adaptic (836-08), 37579 g.

DZIURKARKE, bielizniarki Tekstima Diskona - kupię, Tel. 373-33, 37595 g.

RUTY zjazdowe włoskie (8.5), kalkulator TI-30, sprzedam, Tel. 238-90, wieczorem, 37637 g.

ROWEK "Jaguar" kupię, Tel. 51-79-49, wieczorem, 37339 g.

WYŻEJA niemieckiego - sprzedam, 51-05-42, 37343 g.

SPRZEDAM overlock, Tel. 12-10-95, 37248 g.

SPRZEDAM pierścionek z opasem 14 g, futro, Tel. 675-95, 37355 g.

SPRZEDAM bransoletkę 14 karat - modne kółka, Oferty 37371" Prasa, Piotrkowska 96.

KOZUCH damski i męski sprzedam, Tel. 51-48-15, 37421 g.

SYPIALNIE, dywany, meble - sprzedam, Tel. 51-79-53, 37397 g.

SPODNIE ze sztruku z ograniczonymi sprzedam hurtowo, tel. 462-99 Łódź, Zakład, Tuszyń, Mielkowska 34, 37559 g.

SPRZEDAM maszyny: overlock stępnówkę dwugłową dzierżawkę, rygiel, tel. 51-42-81, 37612 g.

GLOBICE, Linhot, Zenit E, obiekty 4,5/300 - sprzedam, Ozorków, tel. 18-11-34, 37610 g.

DOG! szczeniata rodowodowe adrekin i czarne - sprzedam, Malczewskiego 4a, Pastuszewski, 37613 g.

UWAGA! Skup i sprzedaż odzieży i obuwi, Łódź, Tatrzńska 78, 37182 g.

PENTACON SIX TL" tanio sprzedam Wieckowskiego 28-1, Pacocha, do godz. 17, 37185 g.

SPRZEDAM meble stołowe i kuchenne, Zielona 33-22, godz. 16-18.30, 37187 g.

SPRZEDAM komplet masyzny do parkietu, Bramowa 16, Złotno, 37204 g.

SPRZEDAM 3 fotele (typu lotniczego), pokrycie skaj austriacki, Tel. 53-07-82, 37312 g.

KUPIE overlock 3-nitkowy, Oferty 37239" Prasa, Piotrkowska 96.

ODSTAPIE gablotę reklamową w bramie Narutowicza 32-5, Łuczak, 37236 g.

KUPIE włosy blond długie lub ciemnoniebieskie, Tel. 611-45, 37220 g.

RADIOOBIORNIK "Duet-Stereo" kupię, Tel. 703-06, po 15, 37218 g.

KUPIE silnik 230 V, 1.5 KW, 2800 obr, Tel. 677-82, 37212 g.

SPRZEDAM 102ka z materiałami i siatkami Mocarna 6, Nowe Złotno, godz. 19-21, 37053 g.

BEAM łapki karakulowe, czarne - sprzedam, 11 listopada 73 m. 23, blok 54, po 16, 39970 g.

SILITY (szwedzkie) sprzedam Oferty 37349" Prasa, Piotrkowska 96.

PIERŚCIONKI - z brylantem, 0.26 karata, w rubinem 8 g - sprzedam, Oferty 37334" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM suknie ślubne "Maratonska 87 m. 58, blok 237 Jasiorek, do godz. 16, 36988 g.

CZASOPISMA, książki, pocztówki zagraniczne, dotychczasowe psów - kupię, 53-62-52, 37427 g.

MASZYNE leworamienna do szycia cholewek sprzedam, Zbaraska 6 m. 1, 37426 g.

PAWILON handlowy z wyposażeniem w Aleksandrowie sprzedam, Tel. Łódź 243-26, 37353 g.

KUPIE kożuszek nowy dla 8-letniej dziewczynki, Tel. 866-36, 37517 g.

SPRZEDAM ołomy concise, adaptic (836-08), 37579 g.

DZIURKARKE, bielizniarki Tekstima Diskona - kupię, Tel. 373-33, 37595 g.

RUTY zjazdowe włoskie (8.5), kalkulator TI-30, sprzedam, Tel. 238-90, wieczorem, 37637 g.

ROWEK "Jaguar" kupię, Tel. 51-79-49, wieczorem, 37339 g.

WYŻEJA niemieckiego - sprzedam, 51-05-42, 37343 g.

SPRZEDAM overlock, Tel. 12-10-95, 37248 g.

SPRZEDAM pierścionek z opasem 14 g, futro, Tel. 675-95, 37355 g.

SPRZEDAM bransoletkę 14 karat - modne kółka, Oferty 37371" Prasa, Piotrkowska 96.

KOZUCH damski i męski sprzedam, Tel. 51-48-15, 37421 g.

SYPIALNIE, dywany, meble - sprzedam, Tel. 51-79-53, 37397 g.

SPODNIE ze sztruku z ograniczonymi sprzedam hurtowo, tel. 462-99 Łódź, Zakład, Tuszyń, Mielkowska 34, 37559 g.

SPRZEDAM maszyny: overlock stępnówkę dwugłową dzierżawkę, rygiel, tel. 51-42-81, 37612 g.

GLOBICE, Linhot, Zenit E, obiekty 4,5/300 - sprzedam, Ozorków, tel. 18-11-34, 37610 g.

DOG! szczeniata rodowodowe adrekin i czarne - sprzedam, Malczewskiego 4a, Pastuszewski, 37613 g.

UWAGA! Skup i sprzedaż odzieży i obuwi, Łódź, Tatrzńska 78, 37182 g.

PENTACON SIX TL" tanio sprzedam Wieckowskiego 28-1, Pacocha, do godz. 17, 37185 g.

SPRZEDAM meble stołowe i kuchenne, Zielona 33-22, godz. 16-18.30, 37187 g.

SPRZEDAM komplet masyzny do parkietu, Bramowa 16, Złotno, 37204 g.

SPRZEDAM 3 fotele (typu lotniczego), pokrycie skaj austriacki, Tel. 53-07-82, 37312 g.

KUPIE overlock 3-nitkowy, Oferty 37239" Prasa, Piotrkowska 96.

ODSTAPIE gablotę reklamową w bramie Narutowicza 32-5, Łuczak, 37236 g.

KUPIE włosy blond długie lub ciemnoniebieskie, Tel. 611-45, 37220 g.

RADIOOBIORNIK "Duet-Stereo" kupię, Tel. 703-06, po 15, 37218 g.

KUPIE silnik 230 V, 1.5 KW, 2800 obr, Tel. 677-82, 37212 g.

SPRZEDAM 102ka z materiałami i siatkami Mocarna 6, Nowe Złotno, godz. 19-21, 37053 g.

BEAM łapki karakulowe, czarne - sprzedam, 11 listopada 73 m. 23, blok 54, po 16, 39970 g.

SILITY (szwedzkie) sprzedam Oferty 37349" Prasa, Piotrkowska 96.

PIERŚCIONKI - z brylantem, 0.26 karata, w rubinem 8 g - sprzedam, Oferty 37334" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM suknie ślubne "Maratonska 87 m. 58, blok 237 Jasiorek, do godz. 16, 36988 g.

CZASOPISMA, książki, pocztówki zagraniczne, dotychczasowe psów - kupię, 53-62-52, 37427 g.

MASZYNE leworamienna do szycia cholewek sprzedam, Zbaraska 6 m. 1, 37426 g.

PAWILON handlowy z wyposażeniem w Aleksandrowie sprzedam, Tel. Łódź 243-26, 37353 g.

KUPIE kożuszek nowy dla 8-letniej dziewczynki, Tel. 866-36, 37517 g.

SPRZEDAM ołomy concise, adaptic (836-08), 37579 g.

DZIURKARKE, bielizniarki Tekstima Diskona - kupię, Tel. 373-33, 37595 g.

RUTY zjazdowe włoskie (8.5), kalkulator TI-30, sprzedam, Tel. 238-90, wieczorem, 37637 g.

ROWEK "Jaguar" kupię, Tel. 51-79-49, wieczorem, 37339 g.

WYŻEJA niemieckiego - sprzedam, 51-05-42, 37343 g.

SPRZEDAM overlock, Tel. 12-10-95, 37248 g.

SPRZEDAM pierścionek z opasem 14 g, futro, Tel. 675-95, 37355 g.

SPRZEDAM bransoletkę 14 karat - modne kółka, Oferty 37371" Prasa, Piotrkowska 96.

KOZUCH damski i męski sprzedam, Tel. 51-48-15, 37421 g.

SYPIALNIE, dywany, meble - sprzedam, Tel. 51-79-53, 37397 g.

SPODNIE ze sztruku z ograniczonymi sprzedam hurtowo, tel. 462-99 Łódź, Zakład, Tuszyń, Mielkowska 34, 37559 g.

SPRZEDAM maszyny: overlock stępnówkę dwugłową dzierżawkę, rygiel, tel. 51-42-81, 37612 g.

GLOBICE, Linhot, Zenit E, obiekty 4,5/300 - sprzedam, Ozorków, tel. 18-11-34, 37610 g.

DOG! szczeniata rodowodowe adrekin i czarne - sprzedam, Malczewskiego 4a, Pastuszewski, 37613 g.

UWAGA! Skup i sprzedaż odzieży i obuwi, Łódź, Tatrzńska 78, 37182 g.

PENTACON SIX TL" tanio sprzedam Wieckowskiego 28-1, Pacocha, do godz. 17, 37185 g.

SPRZEDAM meble stołowe i kuchenne, Zielona 33-22, godz. 16-18.30, 37187 g.

SPRZEDAM komplet masyzny do parkietu, Bramowa 16, Złotno, 37204 g.

SPRZEDAM 3 fotele (typu lotniczego), pokrycie skaj austriacki, Tel. 53-07-82, 37312 g.

KUPIE overlock 3-nitkowy, Oferty 37239" Prasa, Piotrkowska 96.

ODSTAPIE gablotę reklamową w bramie Narutowicza 32-5, Łuczak, 37236 g.

KUPIE włosy blond długie lub ciemnoniebieskie, Tel. 611-45, 37220 g.

RADIOOBIORNIK "Duet-Stereo" kupię, Tel. 703-06, po 15, 37218 g.

KUPIE silnik 230 V, 1.5 KW, 2800 obr, Tel. 677-82, 37212 g.

SPRZEDAM 102ka z materiałami i siatkami Mocarna 6, Nowe Złotno, godz. 19-21, 37053 g.

BEAM łapki karakulowe, czarne - sprzedam, 11 listopada 73 m. 23, blok 54, po 16, 39970 g.

SILITY (szwedzkie) sprzedam Oferty 37349" Prasa, Piotrkowska 96.

PIERŚCIONKI - z brylantem, 0.26 karata, w rubinem 8 g - sprzedam, Oferty 37334" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM suknie ślubne "Maratonska 87 m. 58, blok 237 Jasiorek, do godz. 16, 36988 g.

CZASOPISMA, książki, pocztówki zagraniczne, dotychczasowe psów - kupię, 53-62-52, 37427 g.

MASZYNE leworamienna do szycia cholewek sprzedam, Zbaraska 6 m. 1, 37426 g.

PAWILON handlowy z wyposażeniem w Aleksandrowie sprzedam, Tel. Łódź 243-26, 37353 g.

KUPIE kożuszek nowy dla 8-letniej dziewczynki, Tel. 866-36, 37517 g.

SPRZEDAM ołomy concise, adaptic (836-08), 37579 g.

DZIURKARKE, bielizniarki Tekstima Diskona - kupię, Tel. 373-33, 37595 g.

RUTY zjazdowe włoskie (8.5), kalkulator TI-30, sprzedam, Tel. 238-90, wieczorem, 37637 g.

ROWEK "Jaguar" kupię, Tel. 51-79-49, wieczorem, 37339 g.

OBIEKT gastronomiczny z mieszkaniem, w miejscowości nadmorskiej, 30 km od Gdańska - sprzedam, Oferty 38033" Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk, 3171 k.

KOZUCH damski krótki - sprzedam, tel. 607-54, 37291 g.

JACHT kabinowy 4-osobowy do remontu, minikalculator programowany - sprzedam, 824-41, 37287 g.

KOZUCH turecki - sprzedam, tel. 842-86, 37284 g.

TELEWIZOR kolorowy "Elektronika 430", przonośny - sprzedam, Tel. 684-10, 37562 g.

KUPIE kożuch męski długi, Tel. 52-70-26, 37757 g.

BONY kupię, Oferty 37827" Prasa, Piotrkowska 96.

TELEWIZOR kolorowy "Elektronika 430", przonośny, tel. 53-97-81, 37815 g.

TWORZYWA sztuczne - solidny zakład w Łodzi sprzedam lub przyjmie współpracownika, Oferty 37807" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM wzmacniacz 2x20W deek kasety M 533 SD, kolimny ZG23-C pierścionek 12 karatów 4.7 g, tel. 53-91-14 po 17, 37768 g.

DWA pierścionek, łańcuszek - złote sprzedam, Tel. 319-94, 37754 g.

KOMODE gdańska, tapczan szafę krzesła, lodówkę sprzedam, Tel. 52-08-05, 37693 g.

PIANINO niemieckie czarne sprzedam Parkyska 9 m 9 po 17, 37737 g.

SPRZEDAM boazerie (7X250) modrzew, gąsienica Oferty 37736" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM aparat do leczenia prądami diadynamicznymi Svmat S-200 nowy na gwarancji, Tel. 52-87-91, po godz. 19, 37665 g.

SPRZEDAM komplet mebli, Tel. 351-93, 37603 g.

"MERCEDESA 200 D" (1972) - sprzedam, Łódź, Prusa 4 m. 45, 37706 g.

"FIATA 126p" nowego kupię, Tel. 56-35-73, 37723 g.

ZAMIENIE Zestawie 1100" (1977) na nowego "Fiata 126 - 650 L", Wiołarska 13 m 21, godz. 9-12, 37746 g.

"OCTAVIE" tanio sprzedam, Tel. 53-16-39, 37750 g.

"FIATA 125p" (1973) stan bardzo dobry - sprzedam, Pabianiec Robotnicza 7 m 2, tel. 15-64-79 Jerzy Brynen, 37819 g.

"WARSZAWĘ 204" pełnie sprzedam, Czergosińska 16 po 17 (Radogoszcz), 37810 g.

"FIATA 126p" notarialnie sprzedam odbiór natchemniast Oferty 37804" Prasa, Piotrkowska 96.

"TAUNUS" (1979) sprzedam, Tel. 201-54, 37759 g.

SPRZEDAM "Fiata 126p" odbiór natchemniast Oferty 37684" Prasa, Piotrkowska 96.

"VW 1309" - sprzedam Żubardzka 7/91, po 15, 37597 g.

"FIATA 126 p", 1977, sprzedam, Tel. 53-91-72, po 16, 37330 g.

SPRZEDAM "Wolę Gaz 24", Tel. 52-46-59, 37340 g.

